NUMER 280.

DZIENNIK POWSZECHNY

30 Listopada / 12 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 12 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, w skutku prośby Walentego *Zawadzkiego*, z miasta Pyzdry gubernji Warszawskiej pochodzącego, który w roku 1843 wyszedł za granicę i obecnie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki przebywa, — dozwolić mu raczył wraz z 16-letnim synem powrócić do Królestwa Polskiego.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — Z utworzeniem od dnia 4 Grudnia r. b. całej linji drogi żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej, na stacji tejże drogi w Aleksandrowie, ustanowioną została Ekspedycja Poczt pograniczna.

Gdy zaś oddawna już w miasteczku Aleksandrowie, położonem w powiecie Łęczyckim, istnieje także Ekspedycja Poczt, obecnie przeto w Królestwie znajdują się dwie Ekspedycje Poczt jednakowego nazwiska.

Skutkiem tego, pragnąc zapobiedz pomyłkom w ekspedjowaniu korespondencji, do powyższych punktów przeznaczonej, Zarząd Poczt uznał koniecznem powyższe dwie Ekspedycje od siebie odróżnić, przez dodanie do ich nazwy odpowiednich wyrazów i stosownie do tego pierwszą, to jest położoną przy drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej nazwał: Ekspedycją Poczt pograniczną w Aleksandrowie, drugą zaś, o której wyżej mowa, nazwał: Ekspedycją Poczt w Aleksandrowie Łęczyckim.

O czem podaje się do wiadomości osób korespondujących, dla zastosowania się przy adresowaniu listów i posyłek, na pocztę oddawanych. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu *Matejf*.—Naczelnik Oddziału *A. Bobiński*.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, że dla zamknięcia rachunków Głównej Kasy Oszczędności, z końcem upływającego roku, zwykłe czynności rzeczonej Kasy, to jest przyjmowanie wniosków i dokonywanie wypłat, zawieszone będą, jak w latach poprzednich od dnia 8 (20) Grudnia r. b. do dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 186²/₃ r.—Prezes *Wierniewicz*.—Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga, 6 Grudnia.

Przez Najwyższy ukaz imienny wydany do rady państwa, własnoręcznie przez Jego Cesarską Mość podpisany d. 16 listopada (v. s.), Najmiłościwiej rozkazano: ministrowi sekretarzowi Stanu Królestwa Polskiego, tajnemu radcy *Łęskiemu*, oprócz obecnego urzędowania, być członkiem rady państwa.

Z powodu pewnych względów, na zasadzie uwagi do § 1 Najwyżej zatwierdzonych 14 maja r. b. czasowych przepisów o nadzorze nad drukarniami i litografjami, uznano za potrzebne rozciągnąć ogólne przepisy o drukarniach i litografjach i do zakładów fotograficznych, o czem zawiadomiono naczelników gubernij, dla wydania stosownych rozporządzeń.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Zapewniają, że rząd francuzki zadowolniony jest w ogóle z fizjonomji dnia otwarcia bulwaru, tem więcej, że krążyły pogłoski, jakoby ludność dzielnicy w której bulwar ten znajduje się, nie bardzo była przychylna polityce reprezentowanej przez p. Drouyn de Lhuys.

Nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że gabinet włoski już ukonstytuował się; opóźnienie w ogłoszeniu urzędowem o jego składzie, ma pochodzić z nieobecności kilku nowych członków w Turynie. Wiktor Emanuel sprzeciwiał się wejściu p. Peruzzego do gabinetu, oprócz tego, iż osobiście nie ma do niego usposobienia, z powodów politycznych. Zajęcie miejsca w gabinecie przez p. Peruzzego, przyjaciela p. Ricasolego, stronnika Anglji, a przeciwnika przymierza francuzkiego, byłoby zbyt znaczącem, tem bardziej, że p. Peruzzi objąłby najważniejszy wydział, to jest spraw wewnętrznych, i miał by przeważny wpływ w gabinecie. Przyjęcie udziału w gabinecie przez p. Fariniego, dało niejaką rękojmię Królowi, że wpływ ten nie weźmie góry i nie zostanie zerwane przymierze z Francją; uspokoiły także Króla ustne zapewnienia p. Peruzzego.

Zdaje się, że gabinet włoski, nie zrywając przyjaznych stosunków z Francją, przybierze względem niej bardziej niezależną postawę. O ile teraz można wnioskować, nowy gabinet, jeżeli nie zajdą nadzwyczajne jakie okoliczności, będzie mógł dosyć długo się utrzymać, obecność bowiem p. Fariniego daje mu poparcie stronnictwa parlamentarnego, które pragnie przymierza z Francją, zaś udział p. Peruzzego zapewnia poparcie stronników p. Ricasolego. Izba prawdopodobnie po uchwaleniu budżetu i innych praw finansowych, zostanie rozwiązaną, ponieważ, jak powiadają dzienniki francuzkie, nie tylko jej brak jedności, ale straciła zaufanie w siebie samą.

W Neapolu nowy dziennik autonomiczny zdradził dążenia przychylne do dawnej dynastji. Jednocześnie ukazała się nowa odezwa księcia Murata w formie listu do bezimiennego księcia, wskazująca drogę postępowania stronnikom, jakich ten książę, według swego mniemania, posiada w Neapolu; list wzmiankowany zaleca przyjmowanie udziału w zarządzie kraju i stawianie oporu tak dążeniom przychylnym dawniejszemu porządkowi rzeczy, jak i działaniom piemonckim. Ale tak dziennik jak i odezwa, spotkane zostały w Neapolu zupełną obojętnością, co nie najpomyślniejszą dla nich jest wróżbą.

Garibaldi po wyzdrowieniu ma się udać na jakiś czas do Anglji; zamierzał on pierwotnie osiedlić się czasowo w Szwajcarji, ale ponieważ pobytowi jego tam, możnaby było przypisać znaczenie polityczne, zaniechał swego zamiaru; wszakże podróż ma odbyć przez Szwajcarję, Niemcy i Belgję.

Dotąd znane są rezultaty wyborów w Atenach, Hydra, Syra i Koryncie; prawdopodobnie i w całym kraju, tak jak w tych miejscowościach będzie wybrany książę Alfred. Komitet angielsko-grecki przedsięwziął wszelkie środki, aby po odmowie ze strony Anglji, zaraz przedstawić nowego kandydata, którego nazwisko obecnie trzyma w tajemnicy, ale w tym względzie porozumiał się już z Londynem. Do liczby kandydatów przybywa teraz nowy, mianowicie książę pruski Hohenzollern-Sigmaringen, syn byłego prezesa gabinetu berlińskiego. Z powodu, że Prusy nie mają na Wschodzie zbyt ważnych interesów i zostają w równie przyjaznych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami opiekuńczemi, wybór księcia pruskiego, jak zapewniają, nie spotkałby ze strony tych ostatnich oporu, owszem mógłby otrzymać ich poparcie, ale niewiadomo czy Grecy zgodziliby się na jakiegokolwiek księcia niemieckiego, z drugiej zaś strony dzienniki wiedeńskie już upatrują przeszkody przeciw takiemu obsadzeniu tronu greckiego.

W Wiedniu zapewniają, że usiłowania ojca księcia Czarnogóry Mirka, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, i że gabinet wiedeński polecił internuncjuszowi w Konstantynopolu przedstawić Porcie niedogodności z ścisłego wykonania umowy z Czarnogórcami co do stawiania blokhausów; obsadzenie ich bowiem małemi załogami nie zapewniałoby bezpieczeństwa turkom, zaś większe załogi groziłyby niezależności Czarnogóry, a zaopatrywanie ich w żywność byłoby trudne i kosztowne. Dla tego internuncjusz ma popierać w Konstantynopolu projekt, aby droga wojskowa przez Czarnogórze, została zagwarantowana przez mocarstwa, a tym sposobem Czarnogórcy przed mocarstwami byliby odpowiedzialni za utrzymanie spokojności. Austrja chce się okazać przychylną ku Czarnogórzu i zjednać sobie tych południowych sąsiadów, ale wątpią, czy usiłowania posła austrjackiego, będą skuteczniejsze, od poprzednich usiłowań w podobnym duchu ambasadorów innych mocarstw.

W Berlinie zmiana jaka nastąpiła w gabinecie, ma na celu jego wzmocnienie.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 6 Grudnia. Tygodnik *The Press*, popierający interesa torysów, powstaje przeciw hrabiemu Russell z powodu drugiej jego depeszy w kwestji szlezwickiej. Pismo pomienione wyraża się również energicznie, jak i dziennik torysowski *Morning Herald*. *Saturday Review* zdaje się zapominać o tem, co sama mówiła w r. zeszłym w tym przedmiocie, gdyż obecnie powiada: „Nasz sekretarz stanu do spraw zagranicznych ma zawsze w jesieni szczególne upodobanie w pisaniu; cieszymy się więc nadzieją, że w r. bieżącym nie ujrzym już więcej najgorszych z jego depesz". Nareszcie *Daily News*, pismo które we wszystkich innych kwestjach wychwala hr. Russell, ogłasza artykuł w którym występuje przeciw niemu co do kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, jakkolwiek przemawia o nim osobiście z większą niż inne pisma oględnością.

Court Journal donosi: „Dowiadujemy się, że wszyscy członkowie rodziny królewskiej nosić będą i po świętach Bożego Narodzenia żałobę. Królowa cały jeszcze rok chodzić będzie w grubej żałobie, podczas gdy reszta rodziny królewskiej przywdzieje mniejszą żałobę. W roku przyszłym przyjęcia dworskie zwane *levers* odbywać się będą u księcia Walji, a przyjęcia znane pod nazwą *Drawing rooms*, miewać będą miejsce u dworu tegoż księcia i przyszłej jego małżonki. W zamku Windsorskim robią już przygotowania na przyjęcie licznych gości, którzy zaproszeni zostaną na uroczystość ślubu księcia Walji. Zapewniają obecnie, że Król Belgów zaniechał zamiar przepędzenia zimy na wyspie Wight."

W Mansion-House w Londynie złożono w ciągu b. tygodnia, na rzecz cierpiących niedostatek robotników Lankastru, przeszło 32,000 fun. ster. Ofiary przysłane dotąd na tenże cel z osad angielskich wynoszą około 100,000 funt. ster. *Times* korzysta z tej sposobności dla zbicia błędnych przekonań niektórych francuzów, jakoby Anglja rządziła jedynie przemocą swemi osadami, tak samo jak niegdyś Rzym swemi prowincjami, lub Hiszpanja swemi posiadłościami amerykańskiemi. Gdyby tak było, powiada gazeta pomieniona, mieszkańcy osad nie spieszyliby z tak hojną ofiarą dla anglików pogrążonych w nędzy.

P. Buxton, reprezentujący w parlamencie miasto Maidstone, zganiony został prawie powszechnie za mowę mianą w kwestji amerykańskiej. Onegdaj skorzystał on z bankietu wyprawionego przez stronnictwa liberalne dla usprawiedliwienia się z czynionych mu zarzutów. Na uczcie tej p. Buxton powiedział między innemi: „Nazwano mnie synem niegodnym mego ojca za to, iż okazałem sympatję dla Południa; lecz ojciec mój żywił stale przekonanie, że nieszczęściem jest raczej a nie winą właścicieli niewolników, iż znajdują się w tem smutnem położeniu. Był on przekonany, że właściciele pomienieni zasługują na względy, a jemu jedynie zawdzięczać należy przyjęcie przez silne wówczas stronnictwo przeciwników niewolnictwa projektu wynagrodzenia plantatorów. Nie uważam siebie przeto za odstępcę od zasad mego ojca, jeżeli patrzę ze zgrozą na usiłowania Północy ujarzmienia Południa przemocą. Północ powinnaby uznać niepodległość tej części okolic południowych dawnej unji, która położona jest pomiędzy Missisipi a Potomakiem; wówczas Teksas i cała przestrzeń z tamtej strony Missisipi uwolnioną zostałaby wkrótce od klęski niewolnictwa".

Austrja.

Wiedeń, 9 Grudnia. W izbie panów rozpoczną się dziś rozprawy nad kwestją banku. Wnosząc ze wszystkiego co dotąd miało miejsce, izba pomieniona przyjmie wnioski swej komisji, jakkolwiek mniejszość samejże komisji finansowej, wynosząca 6 głosów, usiłowała utrzymać nietkniętemi uchwały izby deputowanych w przedmiocie układu z bankiem. Jeżeli izba panów głosować będzie za wnioskami swej komisji, w takim razie kwestja bankowa nie prędko zostanie załatwioną, gdyż wnosząc z petycji komitetu bankowego, sam bank odrzuci zmiany zaprowadzone przez komisję finansową pomienionej izby, a z drugiej strony izba deputowanych nie przystanie w żadnym razie na zupełne uchylenie tego, co sama uchwaliła. Zdaniem *Pressy* wiedeńskiej, każdy bezstronny, któremuby pozostawiono wybór pomiędzy projektem proponowanym przez izbę deputowanych, a tym który komisja finansowa izby panów nakreśliła, nie wahałby się na chwilę co do wyboru pierwszego z nich.

Jak donosi *Orszag*, zgromadzenie urzędników komitatu Presburgskiego podało Cesarzowi adres obejmujący prośbę, ażeby Jego Cesarska Mość koronował się w Węgrzech.

Podług wiadomości z Zagrzebia z 4-go b. m., trzy komitaty postanowiły jednozgodnie na swych konkregacjach jeneralnych podać Cesarzowi reprezentację za niezwłocznem zwołaniem sejmu chorwacko-słoweńskiego, dla stanowczego załatwienia tak długo w zawieszeniu będących kwestij z prawa publicznego. Podobnąż uchwałę zamierza wydać na swem walnem zgromadzeniu komitat Zagrzebski.

Francja.

Paryż, 7 Grudnia. Zapowiedziane na dziś otwarcie bulwaru księcia Eugenjusza, odbyło się z zwykłą w podobnych razach uroczystością. Cesarz konno, mając z jednego boku księcia Napoleona, z drugiego młodego księcia Joachima Murata, przejeżdżał po ważniejszych ulicach Paryża. Cesarzowa w otwartym powozie jechała z tyłu, Cesarzewicz nie był wcale obecny przy tej uroczystości. Cała ludność Paryża była na ulicach, i spotykała okrzykami tak Cesarza jak i Cesarzowę. Orszak stanął na placu Tronowym, gdzie Cesarz i Cesarzowa udali się do przygotowanego namiotu; prefekt Sekwany w długiej mowie przypominał wielkie roboty dokonane w Paryżu i wskazywał ich wpływ. Następnie p. Dumas, senator i prezes rady miejskiej, w imieniu tejże rady wyraził życzenia, aby taksa piekarska pozostała utrzymaną. Cesarz im odpowiadał. Zapewniają, że tak p. Haussmann jak i p. Dumas otrzymali wstęgę legji honorowej.

Ostatnie wiadomości z Grecji nie są zadawalniające, nie wiadomo tylko o ile są prawdziwe. Rząd tymczasowy miał stracić powagę, nad zapalonymi stronnictwami. W Akarnanji, gdzie wojsko zupełnie się rozproszyło, miały zajść ważne rozruchy. Nieliczne wojska stojące na granicy Tesalji i Epiru miały się podzielić na oddziały partyzanckie pod dowództwem niższych oficerów. Obawiano się, aby te oddziały, połączywszy się z awanturnikami z sąsiednich prowincij, nie dopuściły się czynów, mogących narazić międzynarodowe stosunki.

W każdym razie, chociaż z powodu porozumienia się mocarstw opiekuńczych nie można się obawiać zawikłań europejskich, sprawa grecka wznieciła niepokój i nieufność w stosunkach dyplomatycznych z Anglją. Bo chociaż gabinet londyński zgodził się na zrzeczenie się kandydatury księcia Alfreda, zawsze oskarżają go o dwójznaczne postępowanie. Dla tego mają tu do niego żal, i spodziewają się jego obalenia w czasie tegorocznych posiedzeń parlamentu. Sądzą, iż utworzy się gabinet torysów, z któremi połączyłoby się stronnictwo manchesterskie, mające na czele pp. Cobdena i Brighta.

Wkrótce będzie wiadomo, jaki wpływ na amerykańskiej publiczności wywarło ogłoszenie propozycij francuzkich dotyczących zawieszenia broni. W Paryżu, gdzie weszło w modę obmawiać północnych a wychwalać południowców, tuszą sobie, że propozycje te staną się punktem oparcia, sztandarem dla demokratów a śmiertelnym ciosem dla republikanów. Na południu z zapałem przyjmowane są te propozycje, jako zachęta i jako poręka. Jednakże z drugiej strony utrzymują, że demokraci mogą odrzucić propozycje tak samo jak republikanie, z któremi podzielają zdanie co do utrzymania całości Związku i tylko różnią się w kwestji niewolnictwa. Lecz także tłomaczą naprzód i tę opozycję, utrzymując, iż będzie tylko pozorną, choć głośną, aby uśpić republikanów i nie skłonić ich do wspólnego wytężenia wszystkich sił, co by mogło zapewnić im większość. Co do armij walczących, zdaje się, że pora roku zmusi ich do pozostania na kwaterach zimowych na stanowiskach obecnie zajmowanych.

Dzienniki podają ważniejsze ustępy z budżetu miasta Paryża na rok 1863. Podobno teraz pracują nad zmianą opłat konsumcyjnych. Wiele artykułów obecnie wprowadzanych bez opłaty, będą opodatkowane; co do niektórych artykułów opłaty będą powiększone, co do innych zmniejszone, tak, aby żądane przez Cesarza zmniejszenie opłaty od wina, zostało zrównoważone innemi dochodami.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wielkie polowanie w Ferrières u p. Rotszylda, na którem ma się znajdować Cesarz, będzie miało miejsce między 15-m a 18 b. m.

W sferach krańcowego prawego stronnictwa okazuje się niezadowolnienie z obrotu, jaki bierze sprawa rzymska. Oskarżają tam wszystkich, ale co dziwniejsza i ministra spraw zagranicznych, którego wejście do władzy było przyjęte okrzykami radości przez toż samo stronnictwo. Teraz, zarzucają mu zbyteczną powolność, a nawet upatrują w nim zbliżenie się do dążeń rewolucyjnych. W ogóle w sferach tych panuje i niezadowolnienie i rozdrażnienie.

Monitor donosi, że Cesarz dowiedziawszy się o chorobie sławnego historycznego malarza, Horacego Verneta, przesłał mu dziś przez swego oficera służbowego gwiazdę legji honorowej wraz z listem własnoręcznym.

Włochy.

Turyn, 5 Grudnia. Gabinet, który wczoraj zdawał się stanowczo ułożony, dziś w zupełnym jest rozkładzie. Hr. Pasolini spodziewał się uzyskać choć neutralność pp. Minghettego, Peruzzego i ich towarzyszy; zdaje się, że omyliły go te nadzieje, bo tylko oczekiwano na powrót Króla, który wczoraj pojechał na polowanie, żeby mu oznajmić, że hr. Pasolini, zrzekł się misji zebrania nowego ministerstwa. Wczoraj Król odmówił przyjęcia pana Minghettego, poleciwszy mu odpowiedź, iż go sam przywoła, jak będzie potrzebował jego rady.

Ciągle wszakże spodziewają się ogłoszenia listy ministrów, zapowiedzianego przez niektóre dzienniki; z oznak jakie w dwóch ostatnich dniach dały się spostrzegać zdaje się, że system wyłączenia z gabinetu dawnych mężów stanów utrzyma się. Przesilenie to wstrzymujące prace parlamentu, niepokoi prawdziwych przyjaciół kraju, którego stan nie jest zadowalniający. Ministerstwo przechodnie narazi go na nowe intrygi, nowe knowania, a jednakże dotąd zdaje się, że tylko taki gabinet będzie uformowany. Mężowie stanu nie chcą przyjąć udziału w podobnem ministerstwie, i nie chcąc zagrodzić sobie karjery politycznej, czekają lepszej sposobności. Jednakże obecna chwila najwłaściwiej wymaga poświęceń dla dobra kraju. Każdy gotów jest wejść do gabinetu po drodze usłanej różami, lecz tylko ludzie odważni, prawdziwie miłujący kraj, zdobywają się na poświęcenie przyszłych widoków osobistej karjery w obec trudnych okoliczność. Teraz bardziej niż kiedykolwiek uczuwać się daje brak takich mężów stanu jak Cavour.

Prawdopodobnie jen. Petitti pozostanie nadal ministrem wojny, coby było bardzo pożądanem, ponieważ w ciągu ośmiu miesięcy pełnienia tych obowiązków dał dowody nadzwyczajnej czynności i energji. Posiada on zaufanie Króla, sympatję w armji i kraju. Podobno Król oświadczył mu swe życzenie aby pozostał w gabinecie, o co go także prosił p. Ratazzi; lecz jenerał Petitti zastrzegł sobie przyjęcie w nim udziału lub nie, stosownie do składu nowego ministerstwa. Bardzo byłoby upragnionem żeby pozostał, gdyż inaczej uformowanie armji i uzbrojenie narodowe, nigdy nie będzie ukończone. Zmiany ministrów w innych wydziałach mogą mieć większy lub mniejszy wpływ na regularny bieg administracji, lecz w ministerstwie wojny, w obecnych zwłaszcza okolicznościach, najmniejsze zmiany nie tylko w samym systemie, ale nawet w sposobie wprowadzanie go w wykonanie mogą być bardzo zgubne, albo dla armji, albo dla skarbu. Upadek gabinetu p. Ratazzego nie miał żadnego związku z kwestją wojskową, bo w istocie spowodowany został wyłącznie prawie osobistemi zatargami; nie ma zatem p. Petitti powodu oddalania się z gabinetu gdzie go zatrzymuje i ufność Króla i życzenia armji i opinji publicznej bardzo dla niego przychylnej.

Powiadają, że i p. Matteuci pozostanie ministrem oświecenia, coby także było bardzo korzystnem, ponieważ wydział ten obecnie podlega także zmianom i reorganizacji.

Pobór do wojska klasy z 1842 r., po raz pierwszy odbywany w całem królestwie, i to jednocześnie i na jednakich podstawach, postępuje bardzo regularnie, i wkrótce 45 tysięcy ludzi pierwszej kategorji, i 45 tysięcy ludzi drugiej kategorji, czyli rezerwy powiększy szeregi armji włoskiej. Powiększenie to pozwoli ministrowi wojny na udzielenie znacznej liczby urlopów czasowych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 9 Grudnia. Nowy gabinet jest w zupełności ułożony; skład jego jest następujący: P. Farini, prezes rady ministrów; p. Pasolini, minister spraw zagranicznych; p. Peruzzi, spraw wewnętrznych; p. Minghetti, skarbu; p. Pisanelli, sprawiedliwości; p. Menabrea, robót publicznych; p. Della Rovere, wojny; p. Ricci (Giovani) marynarki. Na ministra oświecenia publicznego powołany jest p. Amari, a na ministra handlu p. Manna.

Turyn, 10 Grudnia. Przyszłe posiedzenie izby będzie miało miejsce w czwartek. Nowy ganinet dobrze został przyjęty przez opinję publiczną, i może liczyć na większość w parlamencie. P. Visconti objął sekretarjat spraw zagranicznych.

Hanower, 10 Grudnia. Według wiadomości urzędowej nowy gabinet składa się z panów: Malortie, minister dworu; Lichtenberg, oświecenia; Windthorst, sprawiedliwości; Hammerstein, spraw wewnętrznych; Erxleben, skarbu. Minister wojny p. Brandio i minister spraw zagranicznych p. Platen, zatrzymują swoje wydziały.

Kassel, 10 Grudnia. W skutku oświadczenia korpusu oficerów elektoralno-heskich, dotyczącego sprawy p. Dörna przeciw jen. Haynau, tenże został z najwyższego rozkazu tymczasowo z dowództwa dywizją usunięty, a elektor sam, w jego miejsce objął dowództwo.

Londyn, 8 Grudnia. Donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz stanu p. Seward zamierza się usunąć, a stronnictwo pragnące prowadzenia wojny do ostateczności, wywiera obecnie przeważny wpływ na prezydenta Lincolna.

Londyn, 10 Grudnia. Dzisiejsza *Morning-Post* donosi: Mocarstwa opiekuńcze zgadzają się co do sprawy greckiej; oświadczają one, że protokuł z roku 1830 jest obowiązujący, i będą popierać Króla Ferdynanda, ojca panującego monarchy portugalskiego, jako kandydata na tron grecki. Spodziewać się należy, że Grecja nie będzie temu przeciwną.

Madryt, 9 Grudnia. Na posiedzeniu kortezów jen. Prim odezwał się: że nie ma zamiaru sprzeciwić się gabinetowi, że uważa za szczęście okoliczność, iż po zerwaniu traktatu w Orizaba, nie był zmuszony do wynurzenia swego zdania, gdyż wówczas byłby powodowany namiętnością. Dalej jenerał Prim użalał się, że p. Billault wystąpił przeciw niemu w sposób podstępny, i dodał, że on odeprze napaść otwarcie. Nie jest on nieprzyjacielem Francji; lecz miał polecenie stanąć w obronie interesów Hiszpanji. Widząc, że Francja popiera tylko swoją własną politykę, cofnął się, gdyż nigdy nie chce być narzędziem obcego państwa.

Wenecja, 8 Grudnia. Statut dla Wenecji został przedłożony do zatwierdzenia Cesarzowi. Sejm będzie się składał z 50 członków wybranych przez wybory bezpośrednie, którzy sami będą mianować swego prezesa, z zastrzeżeniem potwierdzenia cesarskiego. Władzę wykonawczą ma sprawować rada z trzynastu członków, z których dziewięciu mianuje sejm, a czterech rząd. Sejm będzie miał prawo poprawiania statutu.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Cały dzień wczoraj był niepogodny, po południu przez kilka godzin śnieg padał. Mróz nieco zmniejszył się, średnia temperatura dnia jest 12 stop. zimna R. o 10¹/₀ niższa od normalnej, największe zimno rano wynosiło 16, najmniejsze po południu 9¹/₅ stop. R. Barometr opadał, średnia jego dzienna wysokość jest: 751,42 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-wschodni.

— Dnia 6 Października r. b., Juljanna Markwart, lat 44 licząca, wdowa, wyrobnica, znana z nałogowego pijaństwa, wskoczyła rozmyślnie do studni, przy browarze pod miastem Pyzdry, w pow. Konińskim. Dostrzeżona w kilka godzin przez ludzi biorących wodę, wydobytą została, lecz wszelki ratunek w celu przywrócenia jej do życia, okazał się bezskutecznym.

— W tymże dniu, Józef Boćwiński, lat 19 liczący, syn gospodarza rolnego ze wsi Oszkinie, gminy Sejwy, powiatu Sejneńskiego, jadąc do miasta Kalwarji, pod wsią Trakiany, w celu poprawienia spadającego koła, nachylił się ku przodowi wozu, i wówczas koń tak silnie uderzył go w skroń kopytem, że Boćwiński na miejscu żyć przestał.

— W obozie francuzkim pod Châlons, założone były, jak wiadomo, ogrody warzywne, które tak się okazały praktycznemi, że zaprowadzone być mają we wszystkich Francji miastach garnizonowych. Na ten cel mają wydzielić odpowiednie grunta, które przez żołnierzy uprawiane będą. To wpłynie na polepszenie racji żywności i da odpowiednie przyjemne zatrudnienie wojsku. Pomysł ten nie nowy, bo już Rzymianom znany,—od dawna francuzi przyswoili go sobie.

W Warszawie, w koszarach niegdyś gwardjackich, żołnierze francuzcy (pułk 17 linjowy i 13 lekkiej piechoty), stojąc garnizonem w r. 1808 pozakładali w różnych punktach ogrody warzywne, ze zwykłą francuzom elegancją i dodatkami. Były tam ścieżki kolorowym wysypywane piaskiem, rabaty obsadzone kwiatami. Był tam w miniaturze telegraf. Na jednym wzgórku postawiona malutka armatka, co dzień nabita prochem, wystrzeliwała

w południe, gdy go soczewka szklanna zapaliła od słońca. Warszawianie co wieczór licznie te ogródki zwiedzali.

—Zdolny artysta czeski i kompozytor Fryd. Śmietana pracuje obecnie nad trzyaktową operą czeską. Czasopismo *Slavoj* oddaje wielkie pochwały tej daleko już posuniętej pracy. — Podług tegoż czasopisma, kompozytor czeski p. L. Koleszowski pisze jednoaktową operetkę, do której libretto czeskie będzie pióra Dra Peczyrki.

— W przedmiocie hodowli jedwabników w Węgrzech, *Pesti Naplo* donosi, że namiestnictwo węgierskie postanowiło, zamiast 400 łutów jajek jedwabników, rozdanych w r. z. bezpłatnie, rozdać na przyszłą wiosnę 1,000 łutów. W tym celu przeznacza się 3,000 zł. reń., za które węgierskie towarzystwo rolnicze sprowadzi jajka z okolic Turcji, słynnych z przemysłu jedwabniczego.

— Według ogłoszonego w *Wiener Zeitung* sprawozdania o poborze do wojska w Austrji, stosunek ludzi niezdatnych do służby wojskowej w latach od 1854—1858, w różnych prowincjach tego państwa był następujący: w Galicji 54%, w Styrji 53%, w Salzburgu 43%, w Szlązku 41%, w Siedmiogrodzie 40%, w wyższej Austrji 39%, w niższej Austrji i Karyntji 38%, w Karnjoli 37%, w Czechach 34%, w Morawji 33%, w Bukowinie 32%, w Węgrzech 28%, na pograniczu wojskowem 19%, w Tyrolu 14%, w Lombardo-Weneckiej prowincji 10%.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W wychodzącem w Petersburgu czasopiśmie *Otjeczestwennyja Zapiski* 1862 r. Nrach IV—VIII, pomieszczony został przekład „Pana Tadeusza" na język rosyjski, dokonany przez Berga.—Obecnie znajdujemy w *Pszczole Północnej* z d. 22 Listopada (v. s.) recenzją tego przekładu.

— Przekładu na język czeski historji angielskiej Tomasza Macaulay'a (*Dejiny anglické*), dokonanego przez prof. Wacława Zelenego, wyszedł nakładem Kobra zeszyt dziesiąty, obejmujący dzieje panowania Jakóba II do chwili ucieczki jego z Anglji.

— *Pesti Naplo* donosi o wyjściu z druku w Peszcie dzieła historycznego napisanego przez księcia Pawła Esterhazego i obejmującego dzieje hr. Mikołaja Esterhazego, palatyna węgierskiego (1582—1623).

— Protokuły i traktaty na zasadzie których ukonstytuowało się królestwo greckie, umieszczone są w całej swej rozciągłości w grudniowym zeszycie *Archiwów dyplomatycznych*. Pismo to, wiernie spełniając swój program, stara się, ilekroć powstaje jaka ważna kwestja dyplomatyczna, podawać dokumenta dawniejsze, stanowiące jej początek; tym sposobem odzwierciadla ono tak przeszłość jak i teraźniejszość. Zeszyt grudniowy kończący drugi rok istnienia tego zbioru, zawiera dalszy ciąg dokumentów dotyczących układów pomiędzy Austrją i Prusami, w przedmiocie traktatu handlowego pomiędzy Francją i Związkiem celnym; badanie za pomocą dokumentów przebiegu tej kwestji budzącej zajęcie w całych Niemczech, nadzwyczaj jest ciekawe. Zeszyt zakończa spis w porządku systematycznym dwóch tysięcy dokumentów ogłoszonych w *Archiwach dyplomatycznych* od początku ich wydawania. Stanowi on niejako ciekawy i treściwy obraz wszystkich wypadków zaszłych w 1861 i 1862 r. pozwalający odrazu objąć cały ruch polityczny świata w ciągu tych dwóch lat.

— W Lipsku, u O. Spamera, wychodzi zeszytami „Słownik powszechny obcych wyrazów dotyczących handlu i rzemiosł." (*Allgemeines Fremdwörterbuch für Handel und Gewerbe*), będący zarazem terminologją kupiecką i dykcjonarzem technicznym. Zeszyt pierwszy dochodzi do wyrazu *Commission*. Całość składać się będzie z 6-u zeszytów.

Tamże wyszedł zeszyt pierwszy tomu V-go dzieła zbiorowego, wydawanego przez D. Amthora, pod tytułem: *Vorwärts, Magazin für Kaufleute*. Zeszyt ten, z 26 drzeworytami, obejmuje wiadomości o handlu u starożytnych ludów, wiadomości przemysłowe z Czech, szkice z Londynu, wiadomości jeograficzne o zachodnich brzegach Afryki, obraz związku celnego niemieckiego, artykuł o sago i t. d.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

Rady Stanu Królestwa Polskiego.

z d. 22 *Listopada* (4 *Grudnia*) 1861 *r.*

Posiedzenie rozpoczęto odczytaniem i podpisaniem protokółów posiedzeń z dni 16 (28) i 18 (30) Listopada b. r.

Członek Rady Stanu Gruszecki, przedstawił wniosek:

o potrzebie udokładnienia dotychczasowych zasad rozkładu i poboru podatku konsumcyjnego w miastach 2-go, 3-go, 4-go i 5-go rzędu,

wniosek do rozbioru sprawozdania Wydziału Skarbowego za rok 1860, odnoszący się, którego usprawiedliwienie wywodził z uwag następujących:

że stopniowanie pomienionego podatku, podług liczby ludności miast, nie zawsze jest sprawiedliwą zasadą jego poboru,—

że wzrost dobrego bytu miast, nie zostaje w koniecznym stosunku ze wzrostem ich ludności,—

że obecna forma poboru podatku konsumcyjnego, jest nader dotkliwą dla kontrybuentów, a dzierżawcy za jej pośrednictwem, trzymają w swym ręku, całą dostawę mięsa i wódki ze szkodą dla producentów i konsumentów,—

że wreszcie podatek ten, tamując używanie pokarmów mięsnych, ścieśnia odbyt na produkta zwierzęce, z których konsumcją wiąże się pomyślność rolnictwa.

Z powodu wniosku tego Radca Stanu Królestwa Łaszczyński, otworzył zdanie, w którem podzielając w ogóle dążność jego i wspierając potrzebę zmiany istniejących, co do podatków konsumcyjnych, urządzeń skarbowych, wzmianką o niedogodnościach i uciążliwościach, jakie wypływają już to, z udzielanych przez Władzę Skarbową, dzierżawcom tego podatku, dozwoleń na urządzanie składów wódek po miastach, którzy dozwoleń takich nadużywają i zakładają szynki, już znowu w niesprawiedliwej klasyfikacji miast, we względzie poboru tego podatku, gdy miasta, zapełnione ubogą ludnością żydowską, bywają częstokroć mniej zamożnemi od miast fabrycznych lub rolniczych, mniejszą jednak liczbę ludności mających, czynił jeszcze do wniosku powyższego dodatek:

o jednoczesne rozpatrzenie urządzeń i zasad wyrażonych podatków i we względzie administracyjnym,—

przywiódł w poparciu potrzeby tego dodatku, że w niektórych miastach istnieje współcześnie kilka oddzielnych rodzajów praw propinacyjnych, z których jedne, do kasy miejskiej, drugie do ogółu mieszkańców, trzecie do pojedynczych osób i t. p. należą, co pomimo, że porządkowi rzeczy jest przeciwnem, staje się jeszcze powodem wielu niedorzeczności i mieszkańców nadmiar obciąża.

Prezydujący Tajny Radca Łęski, zwracał uwagę Rady Stanu, że jest to w ogólności naturą wszelkich podatków, iż dla opodatkowanych, mniej lub więcej uciążliwemi być muszą, że podział miast we względzie poboru podatków konsumcyjnych, na kilka rzędów, odpowiednio liczbie ich ludności, istnieje od bardzo dawnego czasu, a lubo może mieć niejakie niedogodności, i lubo być może, iż dałoby się znaleść inne racjonalniejsze urządzenie poboru tych podatków, to wszakże, jak z jednej strony, wzgląd, że im większe zaludnienie miasta, tym większy w nim obrót interesów jednoczyć się i zgromadzania się ludzi, odbywać się muszą, które podają mieszkańcom środki rozleglejszych zarobkowań, zdawałby się przemawiać za utrzymaniem tego podziału miast, tak z drugiej znowu strony, sama już wieloletnia trwałość takiej zasady opodatkowania, jest niejakiem, na korzyść jej praktyczności przesądzeniem. Dodał przytem, iż opłaty konsumcyjne są jednem ze źródeł dochodów Skarbowych, które przyrostu w nich spodziewać się dozwalają, gdy tymczasem wszystkie inne dochody skarbowe, są mniej więcej stałemi, zaczem idzie, iż, ze zniesieniem tych opłat, Skarb Królestwa musiałby być pozbawionym środka pokrywania wzrastających potrzeb.

Po takich uwagach Rada Stanu oświadczyła się jednomyślnie za odesłaniem przedstawionego przez Członka Rady Stanu Gruszeckiego, wniosku, z uzupełnieniem jego, przez Radcę Stanu Łaszczyńskiego zaprojektowanem, do właściwego Wydziału, celem bliższego przygotowania, pod rozpoznanie ogólnego Zebrania Rady.

Przystąpiwszy następnie do porządku dziennego, wzięto pod rozpoznanie, będący na nim raport Komisji Umorzenia długu krajowego do Najjaśniejszego Pana z d. 13 (25) Września r. b. Nr. 162 o dopełnionem przez nią sprawdzeniu inwentarza Banku Polskiego, z wykazaniem rezultatów jego działań za rok 1860.

W raporcie powołanym Komisja Umorzenia przedstawiła zdanie, że Bank Polski w ogólnych swych operacjach, w niczem nie odstąpił od istniejących przepisów, jako też że włożonego na siebie obowiązku pośrednieczenia, w opłacie długów krajowych, przez Skarb zaciągniętych, ściśle dopełnił.

Ze sprawdzenia zaś stanu czynnego Banku Polskiego, ktory w inwentarzu za rok 1860 wykazanym został w sumie rs. 36,278,946 kop. $92^{3}/_{4}$, Komisja Umorzenia według tegoż raportu znalazła:

I. że gotowizna jego, zgodnie z protokółem rewizji kasy, z końcem roku 1860 odbytej, wynosiła rs. 3,891,203 k. $9^{1}/_{4}$,— i że objęte w niej monety i bilety zagraniczne właściwie w inwentarzu ocenione zostały,

II. że papiery Rządowe, własność Banku stanowiące w sumie rs. 11,381,599 kop. $73^{1}/_{2}$, do inwentarza niżej od kursu ich giełdowego ocenione zostały,

III. że z końcem roku 1860 Bank posiadał w papierach rządowych skupionych, oraz w wekslach krajowych i zagranicznych rs. 1,105,696 k. 27, która to pozostałość w stosunku do skupionych w tym roku papierów i weksli wynoszących rs. 7,107,465 k. 37 okazała się nader małą,

IV. że pożyczki przez Bank udzielane doszły do sumy rs. 5,311,453 k. $16^{1}/_{2}$, powiększyły się zatem w porównaniu z rokiem poprzednim o rs. 121,615 k. 37, pożyczki te zabezpieczone są hypotecznie i upłacają się ratami; a lubo na niektórych z nich okazały się zaległości, te jednak niewątpliwie od dłużników bez żadnej dla Banku straty zostaną ściągnięte,

V. że należności powstałe z rachunków bieżących z domami handlowemi w kraju i za granicą wynoszące rs. 1,658,421 kop. $48^{1}/_{2}$ zabezpieczone były depozytami w papierach publicznych i wekslami wspartemi hypoteką, że wszelako realizacja niektórych z tych aktywów doznaje utrudnienia, a na niektórych przewidywać się dają cząstkowe niedobory;

VI. że należności od rozmaitych władz Bankowi przypadające w ilości rs. 6,388,452 kop. $73^{1}/_{2}$, zupełnie są usprawiedliwione;

VII. z rozpoznania kapitałów hypotecznych i rozmaitych zaliczeń wynoszących razem rs. 3,741,830 k. $69^{3}/_{4}$;

1) że z kapitałów przez Skarb Królestwa na dopełnienie dodatkowych uposażeń Banku, pozostało jeszcze do odzyskania rs. 502,862 k. $12^{1}/_{2}$;

2) że kapitały ostatecznie do spłacenia uporządkowane w sumie rs. 2,151,367 kop. 88 zabezpieczone są hypotecznie i upłacają się ratami;

3) że kapitały do uporządkowania pod względem spłaty pozostające, które wynoszą rs. 468,829 kop. 82, lubo zabezpieczone są hypotecznie, atoli niektóre z nich jeszcze zostają pod egzekucją, drugie w sądowem dochodzeniu;

4) że zaliczenia rozmaite wykazane wraz z wartością ruchomości bankowych w ogólnej sumie rs. 618,770 k. $87^{1}/_{4}$ albo od pojedynczych dłużników są ściągane, albo rachunkami mają być usprawiedliwione,

że wreszcie ruchomości i sprzęty Bankowe w wartości rs. 67,367 k. $54^{3}/_{4}$ właściwie w Inwentarzu zostały ocenione.

VIII. że przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe Banku z końcem roku 1860 zajmowały kapitału rs. 2,580,738 k. $17^{3}/_{4}$;

IX. że nieruchomości bankowe wykazane są w inwentarzu na rs. 219,551 k. 57.

Rozpatrzenie zaś i sprawdzenie z księgami stanu biernego Banku, który w inwentarzu jego za rok 1860 wykazany został w sumie rs. 35,698,737 kop. 41, doprowadziło Komisję Umorzenia do przekonania:

1° Że kapitał uposażenia Banku rubli sr. 8,000,000 wynoszący, żadnej i w tym roku nie uległ zmianie;

2° że stosownie do Najwyższych postanowień, ilość puszczonych w obieg biletów bankowych, tak jak dawniej, wynosiła rs. 10,000,000. Wyrabianie zaś i puszczanie w obieg biletów bankowych odbywało się pod kontrolą Komisji Umorzenia, która w miarę cofania z obiegu biletów zużytych, wydawała Bankowi w ich miejsce odpowiednią ilość nowych.

W ciągu roku 1860 wymieniono biletów zużytych za rs. 2,032,761, które oddane Komisji Umorzenia publicznie zostały spalone;

3° że co się tyczy wypłaty długów krajowych, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, wniosła do Banku w czasie właściwym przeznaczone na ten cel budżetem fundusze, które wraz z pozostałością z r. 1859 w sumie rs. 1,162,395 k. $38^{1}/_{2}$ uczyniły rs. 3,714,866 kop. 51. Bank zaś po odbyciu losowań pożyczek skarbowych w terminach oznaczonych w roku 1860, zapłacił wierzycielom kraju rs. . . . . . 2,654,368 kop. 41

a resztę funduszu to
jest rs. . . . . . 1,060,498 kop. 10

zachował w gotowiźnie, ażeby za zgłoszeniem się posiadaczy wylosowanych papierów, był w możności w każdym czasie dopełnienia należnych im wypłat; papiery zaś płacone oddał Komisji Umorzenia do zniszczenia;

4° że kapitały instytutowe, duchowne, szpitalne i edukacyjne, wynosiły rubli sr. 4,060,831 k. $65^{1}/_{4}$;

5° że sumy depozytowe doszły do rubli sr. 9,027,748 k. $57^{3}/_{4}$;

6° że kapitały na procent 2% 3% i 4% przez władze Cesarstwa i osoby prywatne złożone, wynosiły rs. 1,979,822 kop. $98^{3}/_{4}$, a

7° sumy przekazowe różnych władz, domów handlowych i osób prywatnych rs. 1,239,836 k. $9^{1}/_{4}$;

8° że co do funduszu rezerwowego, lubo takowy w roku 1860 z zysków Banku powiększył się o rs. 20,000, atoli z powodu, że sumę tę Bank obrócił na pokrycie nieprzewidzianej straty, przeto pozostał w tej samej wysokości co w roku zeszłym, czyli wynosił rs. 360,000.

Nakoniec Komisja Umorzenia przywiodła: że sprawdziwszy depozyta w zachowaniu Banku i pod zamknięciem Komisji Umorzenia wykazane, a wynoszące rs. 22,639,704 k. 8 znalazła je zgodnemi z księgami Banku, i że depozyta te, nie wchodzące bynajmniej ani do stanu czynnego, ani Biernego Banku, Komisja Umorzenia znalazła przy rewizji kasy nienaruszonemi.

Na tych to podstawach Komisja Umorzenia lubo znalazła, że na niektórych pojedynczych aktywach, jak się nadmieniło, przewidywać się dają cząstkowe niedobory i straty, wynoszące około rs. 10,000, atoli z uwagi, że albo przewyżką spodziewanych zysków, albo z funduszu rezerwowego w roku następnym będą pokryte, uznała, że majątek Banku w inwentarzu, właściwie został ocenionym, i kapitał jego uposażenia nie uległ zmniejszeniu.

W końcu, według przywiedzionego raportu Komisji Umorzenia, stan czynny Banku

wynosił	rs. 36,278,946	k. $92^{3}/_{4}$
a stan bierny . . .	rs. 35,698,737	k. 41
osiągnięte zyski uczyniły	rs. 580,209	k. $51^{3}/_{4}$
więcej niż w roku zeszłym o	rs. 65,288	k. $46^{3}/_{4}$

Zyski te od kapitału uposażenia Banku rs. 8,000,000 przyniosły przeszło 7%, i takowe po zatrzymaniu z nich rs. 150,000 na rachunek funduszu rs. 3,000,000, przeznaczonego na pokrycie strat z dawniejszej epoki pochodzących, do kasy Głównej Królestwa zostały przelane.

Raport swój zakończyła Komisja Umorzenia chlubnem uznaniem działań Banku Polskiego.

Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu Królestwa, przeznaczony do przygotowania przywiedzionego w treści raportu Komisji Umorzenia pod rozpoznanie Ogólnego Zebrania Rady, po wszechstronnem jego roztrząśnieniu wstrzymując się od wszelkich nad działaniami Banku Polskiego spostrzeżeń, ze względu na projektowaną jego reorganizację, zwrócił tylko uwagę Rady Stanu na szczegóły następujące:

Powiedzianem jest w raporcie, że papiery rządowe stanowiące własność Banku, zostały ocenione do inwentarza niżej od giełdowego ich kursu.

Wydział uważał wyrażenie „niżej od kursu giełdowego" nie dość ścisłem, i aczkolwiek przekonał się ze zdania sprawy Banku Polskiego za r. 1860 (strona XI), że Bank Polski postawił sobie za regułę: w ocenianiu papierów do inwentarza brać wartość środkującą, między ceną zakupna, a ceną bieżącą na giełdzie miejscowej, ilekroć takowa przewyższa pierwszą; w razie zaś przeciwnym, t. j. gdy cena zakupu przewyższa cenę giełdową, oceniać papiery, o ile to się wykonać daje bez naruszenia cyfry, w jakiej wpływy z Banku na budżecie Królestwa są już oznaczone, był jednak zdania, że Komisja Umorzenia w raporcie wyrazić powinna, według jakich zasad ona papiery publiczne oceniła i uwydatnić, czy ocenienie to wyżej, czy niżej od ceny zakupu nastąpiło.

Następnie, gdy w rzeczonym raporcie znajduje się wzmianka, iż realizacja niektórych należności bankowych, powstałych z rachunków bieżących, z domami handlowemi w kraju i za granicą, zabezpieczonych depozytami w papierach publicznych i wekslami wspartemi hypoteką, doznaje utrudnienia, a na niektórych z nich przewidywać się dają cząstkowe niedobory,—Wydział mniemał być rzeczą konieczną, aby na przyszłość wykazywano wysokość aktywów, których realizacja doznaje utrudnienia, tudzież wysokość możliwych niedoborów, a to dla tego, aby cała w mowie będąca pozycja, wynosząca rs. 1,658,421 k. $48^{1}/_{2}$, nie zdawała się być zachwianą.

Powyższe uwagi Wydziału Skarbowo-Administracyjnego Rada Stanu podzieliła jednomyślnie.

Dalej na porządku dziennym były prośby i zażalenia wniesione do Rady Stanu, a przez właściwy Wydział próśb i zażaleń do rozpoznania Ogólnego Zebrania Rady przygotowane.

Pierwszem z nich było podanie Jakóba Henryka Liviusa b. kupca, z dnia 19 Lipca (1 Sierpnia) b. r., w którem wystawiając straty jakie poniósł, a mianowicie przywodząc:

a) że przez korzystne oferty, co do interesu tabacznego i loteryjnego w r. 1837 uczynione, przyniósł Skarbowi wielkie korzyści, a z powodu, że te oferty przyjęte nie były, na znaczne został narażony koszta,

b) że po roku 1831 nabył za 50 do 60 tysięcy rubli dowodów na pretensje za dostawy dla wojska rosyjskiego w r. 1831 uczynione, i że gdy te dowody po zwinięciu Komisji Likwidacyjnej, przesłane zostały Radzie Administracyjnej, pokazało się, że było tych dowodów tylko za rs. 14,328 kop. 86, reszta zaś zaginąć miała, że po rozpoznaniu tych pretensij Komisja Spraw Wewnętrznych, przyznała tylko rs. 4,400,—

z tych powodów prosi,—

o wypuszczenie mu w dzierżawę Loterji Klasycznej z procentem 2%, albo też, w razie ogłoszenia licytacji na entrepryzę loterji, o zobowiązanie licytantów do wypłacenia mu rs. 34,923.

Wydział Próśb i Zażaleń, w rozpoznaniu tego podania, zważając:

1) że P. Livius starając się o dzierżawę Loterji, działał nie w Rządowym, lecz w swoim interesie, koszta więc, jeżeli jakie mogły mieć miejsce, zaspokoić winien z własnych funduszów;

2) że jeżeli, jak utrzymuje, zaginęły mu kwity przez wojsko rosyjskie na różne dostawy w r. 1831 wydane, to powinien był w czasie właściwym przedsięwziąść środki skuteczne wynalezienia takowych, a że tego nie dopełnił, nie może z tąd do Rządu żadnej formować pretensji,—

był zdania, że pretensje P. Livius, są bezzasadne, a tem samem, że żądanie jego, na żadne uwzględnienie nie zasługuje.

Rada Stanu podzieliwszy jednomyślnie to zdanie, postanowiła przejść do porządku dziennego.

Drugie podanie zaniósł pod dniem 5 Sierpnia r. b. Leon Hr. Grabowski Kamerjunkier Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

Zawierało ono cztery żądania czyli konkluzje, a mianowicie:

a) petycję o wystąpienie Dóbr Rządowych z Towarzystwa Kredytowego,

b) o zaprowadzenie Towarzystwa Kredytowego dla miast i zakładów fabrycznych,

c) o nadanie własności chłopom dóbr rządowych bez innych obowiązków, jak podatki,

d) o zaradzeniu braku monety w obiegu, przez przyjęcie do niego weksli i ich wymiany zarządzenie.

Wydział Próśb i Zażaleń z uwagi:

że tak co do zaprowadzenia Towarzystwa Kredytowego dla miasta Warszawy, jako i co do braku w kursie monety zdawkowej, uczynione są stosowne wnioski przez Wydział Skarbowo-Administracyjny (już przez Ogólne Zebranie Rady Stanu rozpoznane),

że żądanie wystąpienia z dobrami Rządowemi z Towarzystwa Kredytowego, przeciwne jest Uchwale Sejmowej, zaprowadzającej w Królestwie toż Towarzystwo i postanowieniom Najwyższym przedłużającym istnienie takowego,— i nakoniec:

że warunki, pod jakiemi włościanie rolnicy uwłaszczeni być mają, określone zostaną w prawie, które do rozpoznania w r. b. Radzie Stanu ma być przedstawione,

Wnosił, aby Rada Stanu podanie powyższe, stosownie do art. 33, ustępu 2-go Ukazu Najwyższego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. do akt złożyć postanowiła.

Podzielając zdanie Wydziału w zasadzie, Rada Stanu tylko co się tyczy formy jego spełnienia, wziąwszy na uwagę:

iż w Aktach zachowywanemi być potrzebują tylko rzeczy, bądź dla wiadomości, bądź dla właściwego użytku w przyszłości, służyć mogące, nie upatrywała potrzeby składania powyższego podania do Akt i postanowiła przejść do porządku dziennego.

Następowały dalej dwa podania:

P. Fibich z datą 2 Października r. b.

a) pierwsze dotyczące nabywania osad włościańskich, w którem wnosi, aby nabywającemu osadę włościańską, postawić takie warunki:

„Mający zamiar nabyć osadę pustą po „włościańską lub kupić ją od innego „osadnika, obowiązany jest złożyć świadectwo kwalifikacyjne Urzędu Wójtowskiego, jako jest rzeczywiście rolnikiem „wiejskim i własnoręcznie rolę uprawia, „oraz posiada zamożność, którą wymienic „należy."

b) drugie, dotyczące spożytkowania ubogiej ludności żydowskiej, w którem wnosi, aby prace pomocnicze w gospodarstwie wiejskiem, jako to: gorzelanego, ludności żydowskiej dozwolone były.

Wydział Próśb i Zażaleń uważał za właściwe, odstąpienie tych dwóch podań Wydziałowi Skarbowo-Administracyjnemu dla zrobienia z nich właściwego użytku przy rozbiorze przepisów o ostatecznem uregulowaniu osad włościańskich.

Zdanie to jednomyślnie przyjęto.

W dalszem podaniu, pod dniem 1 Października b. r. wniesionem, Ludwik Dzięciałkiewicz wystawiając szkody, jakie w jego majątku Żebraki, w Gubernji Lubelskiej Powiecie Siedleckim położonym, w roku 1831 wyrządziły wojska Cesarsko-Rosyjskie, prosił o wynagrodzenie strat do wysokości rs. 6,177 wynoszących, na co dołączył dowody.

Wydział Próśb i Zażaleń, po rozpatrzeniu dowodów, uważał, że podanie to, jako Ukazowi Najwyższemu z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1840 r. przeciwne, żadnego skutku odnieść nie może,

że również branie pod rozwagę próśb o wynagrodzenie szkód w roku 1831 zrządzonych otworzyłoby pole niezliczonym skargom, którychby po upływie lat 30 sprawdzić nie było podobnem.

Z tych powodów przez Wydział przywiedzionych, Rada Stanu postanowiła przejść do porządku dziennego.

Było na nim z kolei podanie Macieja Hr. Parysa z dnia 3 Października r. b.

o zmianę w drodze łaski prawomocnego Wyroku Rządzącego Senatu, rozsądzającego ostatecznie sprawę pomiędzy nim, a P. Ferdynandem Bonieckim.

Ponieważ wyroki takie żadnej zmianie nie ulegają, przeto Wydział wnosił, aby Rada Stanu co do tego podania, stosownie do art. 33 ustępu 1 Ukazu Najwyższego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., przeszła do dziennego porządku.

Rada przychyliwszy się do wniosku Wydziału, wzięła w dalszym ciągu pod rozpoznanie:

podanie Karola Szczygielskiego z d. 21 Września b. r., z prośbą:

aby Rada Stanu uczyniła wniosek do Rady Administracyjnej o uchylenie:

1) rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1852 r. Nr. 7727/13687, przez które podający ograniczony został w sprzedaży mięsa w pobudowanym szlachtuzie i jatce w Izabelinie do dwóch sztuk bydła dziennie;

2) decyzji Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora z d. 16 (28) Sierpnia 1858 r. Nr. 3,989 i z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1859 r. Nr. 2,359, mocą których, na zasadzie § 370 ustawy o polowej służbie w czasie pokoju, szlachtuz w Izabelinie zupełnie mu zamknięto.

Przy podaniu tem, obok innych dowodów, złożył Szczygielski rezolucję Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, z d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1860 r. Nr. 19,642, z której się okazuje, iż od decyzji Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora, odwoływał się do Księcia Namiestnika Królestwa, lecz odmówną otrzymał odpowiedź, głównie dla tego, że według postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1850 r., przedaż mięsa po wsiach może być tylko wykonywana w obrębie zabudowań tej wsi lub osady, do której konsens wydany został, bynajmniej zaś nie dozwolono urządzać szlachtuzów, w którychby prowadzoną była rzeź bydła w znacznej ilości, ani też sprzedawać mięsa po za obrębem wsi lub osady.

Gdy zaś w szlachtuzie podającego prowadzoną była rzeź bydła w znacznej ilości dla wojsk w obozie konsystujących, wbrew warunkom wydanego mu konsensu i w sposób wpływający niekorzystnie na czystość powietrza tej okolicy, przeto szlachtuz takowy, jako szkodliwy dla zdrowia wojsk w obozie konsystujących, słusznie zamknięty został, i zarekursowana decyzja, jako na obowiązujących przepisach oparta, utrzymaną zostaje.

Wydział próśb Rady Stanu biorąc na uwagę: że podług postanowienia Rady Administracyjnej, z d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1850 r. niewykupienie konsensu na rzeź wiejską, i sprzedaż mięsa po za obrębem zabudowania wymienionego w konsensie, pociągają za sobą jedynie kary pieniężne, które w razie powtarzanych uchybień podwyższają się, i ostatecznie przez Rządy Gubernialne w każdym razie wymierzane być mają, a co do zdrowia, porządku i czystości, § 13 tegoż postanowienia, wkłada tylko na Naczelników Powiatowych, a szczególnie Wójtów Gmin obowiązek, aby pod odpowiedzialnością dyscyplinarną nad zachowaniem przepisów Policji Lekarskiej czuwali, a w razie dostrzeżenia pod tym względem uchybień, winnych do odpowiedzialności prawem zagrożonej pociągali— zaczem idzie, iż w postanowieniu tem nie daje się dopatrzyć wyraźna zasada, aby za dostrzeżeniem uchybienia, czy to z powodu niewłaściwej sprzedaży, czy to z powodu nieczystości, zaraz rygor zamknięcia jatki lub szlachtuza mógł być stosowany, lecz raczej za przekroczenie sprzedaży, stopniowo do razu 3go kary pieniężne wymierzane być winny, za dopuszczoną zaś nieczystość Władze Wyższe tylko do Władz miejscowych mogą regulować odpowiedzialność karną, zostawując im poskramianie wykraczających na drodze wskazanej § 13.

Biorąc dalej na uwagę: że gdyby nawet § 370 Ustawy o służbie polowej, na którym według twierdzenia Szczygielskiego w podaniu zawartego, decyzje Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora opierać się mają, wymagał aby szlachtuzy urządzane były, ile można dalej od obozu, i aby pozostające z zabitego bydła nieczystości, były starannie ziemią pokrywane, to zastrzeżenia te mogą się tylko odnosić do własności obozowej i zakładanych w jej obrębie szlachtuzów, własności zaś prywatnej swobodnego użytkowania ścieśniać nie powinny, a w obecnym razie nawet dla tego już za zasadę do decyzji posługiwać by nie mogły, że jaką być powinna odległość nie wymieniają.

Biorąc na uwagę w końcu: że Szczygielski przedstawia opinję Urzędu Lekarskiego Gubernji Warszawskiej z d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1851 r. Nr. 651, w której czytać się daje, że Urząd Lekarski po bliższem zbadaniu rzeczy na miejscu, przeciwko urządzeniu szlach-

tuza w Izabelinie, pod względem Policyjno-lekarskim, nie znalazł nic do nadmienienia, i w skutku tego wykonywaną była w Izabelinie rzeź bez przeszkody od r. 1852 do r. 1858,—

z czego wnosić należy, że dla obozu szkodliwą być nie mogła,

z tych powodów:

Wydział próśb Rady Stanu, uważał, iż Rada Stanu mogłaby odnieść się do Rady Administracyjnej z opinją za uwzględnieniem prośby Szczygielskiego.

Rada oświadczyła się jednomyślnością za przyjęciem zdania Wydziału Próśb i Zażaleń.

Wniesiono następnie podanie Asesora Kolegialnego Kotowskiego, przedtem pisarza Kasy Szlachtuza w Warszawie, obecnie emeryta w mieście Skierniewicach, pod Nr. 286 zamieszkałego, z d. 2 Października r. b., w którem prosił:

o dozwolenie dosłużenia lat $2\frac{8}{12}$, brakujących do skompletowania całych lat 40, lub o udzielenie całkowitej pensji emerytalnej.

Z rozbioru żądania Asesora Kolegialnego Kotowskiego Wydział Próśb i Zażaleń znalazł:

że Kotowski, będąc skutkiem zwinięcia posady, jaką zajmował, uwolniony przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, na dniu 19 Września (1 Października) 1860 r. N. 52,779/10,751 od obowiązków, z przyznaniem mu emerytury za 35 lat w stosunku $\frac{3}{4}$ części pobieranej pensji, lubo z chwilą spadnięcia z etatu, liczył już służby lat 37 miesięcy 4 dni 13, udał się do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z prośbą, o pomieszczenie go przy sposobności na posadzie odpowiedniej tej, jaką dotąd zajmował, a zaniem wakans się odkryje o zaliczenie, jako spadłego z etatu, do nadliczbowych urzędników, z przypuszczeniem do służby dla dokompletowania lat 40.

Otrzymawszy zaś na tę prośbę od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu na d. 7 (19) Października 1860 roku N. 55,205 odpowiedź:

że gdy podług Najwyższego Rozkazu, Urzędnicy utracający obecnie posady, które za mniej potrzebne uznano, jeżeli mają lat 35 i więcej służby, powinni być zupełnie od służby uwolnieni, i otrzymać pensję emerytalną, a właśnie proszący znajduje się w takim przypadku, gdy nadto na Urzędników nadliczbowych, stosownie do art. 141 i dalszych, Ustawy o służbie Cywilnej, oraz decyzji Rady Administracyjnej z d. 29 Sierpnia (10 Września) 1860 r. N. 21,414, przyjmowani być mogą tylko Urzędnicy spadli z etatu, którzy lat 35 nie wysłużyli, a proszący do ich liczby nie należy, przeto żądanie jego skutku otrzymać nie może, odwołał się od takowej do Rady Administracyjnej, lecz Sekretarz Stanu z upoważnienia Księcia Namiestnika w rezolucji z d. 4 (16) Listopada 1860 r. N. 22,388, oświadczył mu: że żądanie jego z wymienionych w decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu powodów, skutku otrzymać nie może.

Na te obie decyzje żalił się do Rady Stanu Kotowski, prosząc o uwzględnienie jego długoletnich zasług, i złagodzenie powyższych decyzij, w ten sposób, żeby albo dla dosłużenia lat został pomieszczony, albo aby zwiększoną mu została pensja emerytalna do rs. 600 rocznie, od której przeszło 15 lat składkę opłacał.

Jako powody przemawiające za jego żądaniem przytaczał Kotowski, że w dotychczasowych obowiązkach starał się dobrze zasłużyć, że stan zdrowia dozwala mu jeszcze z korzyścią być czynnym, a w takich warunkach nie wypada nie dopuszczać mu powrotu do służby, zwłaszcza na czas tak krótki, bo tylko lat $2\frac{8}{12}$ do skończenia lat 40 brakujący, i kiedy dosługa tego czasu tak przeważnie na byt jego materjalny oddziała, bo zapewni mu pensję emerytalną o rs. 150 wyższą od tej, jaką nateraz pobiera.

Przedstawiał nadto: że gdyby $\frac{3}{4}$ części pensji wysłużonej były odpowiednim dla niego funduszem, to mógł z niej korzystać zaraz z chwilą skończenia lat 35, skoro zaś pozostał nadal w służbie aż do zwinięcia posady, jest to dowodem, że była dla niego koniecznie pożądana wyższa emerytura, a dla jej pozyskania poddał się nawet temu losowi, że pobierając na ostatniej posadzie, począwszy od d. 4 (16) Września 1852 roku tylko rs. 450, uiszczał aż do spadnięcia z etatu składkę emerytalną, stosownie do obowiązujących przepisów od płacy dawniejszej, rs. 600 rocznie wynoszącej.

W takim więc stanie rzeczy mniemał, że tyloletnie jego usiłowania i z takiemi połączone ofiarami, bez żadnej z jego strony winy, dowolnie niweczone być nie powinny.

Wydział próśb biorąc na uwagę, że Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu decyzję odmówną, oparła naprzód na Najwyższym Rozkazie, który według istotnej swej osnowy, objawionej przez Księcia Namiestnika Królestwa na posiedzeniu Rady Administracyjnej z d. 3 (15) Maja r. 1860 nie nakazuje, ale dozwala tylko uwolnić bez zwłoki ze służby tych z pomiędzy spadających z etatu Urzędników, którzy całą lub $\frac{3}{4}$ emerytury wysłużyli, nie wzbraniając im wcale prawa proszenia o powrót do służby, a nie godzi się nikomu zakresu woli Najwyższej przekraczać;

zważywszy dalej:

że powołana przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu Ustawa o Służbie Cywilnej w art. 141, nie tamuje wcale spadłym z etatu, bez różnicy lat, wstępu do służby, a w art. 145 wkłada nawet na przełożone Władze szczególny obowiązek starania się, aby spadli z etatu w miarę ich zdolności i stopni pomieszczani byli na zawakowanych posadach;

zważając w końcu:

że i powołana przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu decyzja Rady Administracyjnej z d. 29 Sierpnia (10 Września) 1860 r. N. 21,414 nie orzeka równie losu Urzędników spadających z etatu, którzy lat 35 wysłużyli, w tym sposobie, jak to Komisja Skarbu tłomaczy, to jest: jakoby nie było wolno przyjmować ich napowrót do służby, ogranicza się albowiem tylko na ogółowem upoważnieniu Komisji Skarbu do przyjmowania na nadliczbowych, Urzędników spadłych z etatu, w miarę ich o to żądań, i do rozdziału reszty funduszu po zwiniętych posadach, w miarę ustania potrzeby płacenia wsparć dla nie mających skończonych 35 lat służby;

Zaczem idzie

że odmówna decyzja Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 4 (16) Listopada 1860 roku, nie okazuje się tak zasadnie ugruntowaną, aby proszący miał być nieodwołalnie skazany na poprzestanie na takowej.

Z tych powodów:

Wydział Próśb wnosił za przesłaniem podania Asesora Kolegialnego Kotowskiego Radzie Administracyjnej z wynurzeniem opinji, że Kotowskiemu służy prawo proszenia o pomieszczenie w służbie i że prośba jego przez właściwe Władze, o ile przeciw niemu z dotychczasowej służby nie istnieją jakie przeszkody, uwzględnioną być winnna.

Rada Stanu nie dzieląc powyższego wniosku Wydziału, mniemała przeciwnie, że jakkolwiek Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu za pobudkę odpowiedzi udzielonej w dniu 7 (19) Października 1860 r. N. 55,205, mniej właściwie przywiodła, jakoby, podług Najwyższego Rozkazu objawionego przez Księcia Namiastnika Królestwa na posiedzeniu Rady Administracyjnej z d. 3 (15) Maja 1860 r., Urzędnicy utracający zwijane posady, a mający 35 i więcej lat służby, zupełnie od niej być uwolnionymi i na pensje emerytalne przechodzić powinni, skoro powoływany Rozkaz Najwyższy, nie nakazuje, lecz tylko dozwala uwalniać ze służby, tych z pomiędzy spadających z etatu Urzędników, którzy do całej lub $\frac{3}{4}$ części pensji emerytalnej wysłużyli prawo i nie wzbrania bynajmniej tymże Urzędnikom prawa proszenia o przyjęcie napowrót do służby, to wszakże z uwagi, że uwzględnienie żądania Kotowskiego, otworzyłoby pole do wielu podobnych mu żądań, które stawiaćby musiały Władze Administracyjne w trudnem położeniu, co tem mniej mogłoby być w swojem miejscu, skoro prawo do urzędu nie daje się poczytywać za prawo nabyte takiej powagi, któreby urzędników oddalać nie dozwalało, co jest tem pewniejszem, gdy jak z jednej strony wysłużenie pewnej liczby lat możności pozostawania w służbie nie pozbawia, tak też z drugiej nie nadaje do niej szczególnego przywileju, a w ogólnej zasadzie, Władze w możności przyjmowania lub odrzucania zgłaszających się do urzędów, ograniczonemi być nie mogą:

z tych powodów:

Rada Stanu odrzuciwszy wniosek Wydziału Próśb i Zażaleń, większością 15 głosów przeciw 5, postanowiła przejść pod względem żądania Asesora Kolegialnego Kotowskiego, do porządku dziennego.

Ostatnie podanie p. Pieńkowskiego, właściciela dóbr Błędostów i Smogorzew pod d. 1 Października r. b. do Rady Stanu wniesione, z prośbą:

o udzielenie mu wiadomości, czy wyszły już przepisy mające uregulować i oddzielić posiadłości dworskie od włościańskich.

Rada Stanu zgodnie ze zdaniem Wydziału Próśb i Zażaleń,

iż udzielanie informacij i objaśnień, nie należy do atrybucij Rady Stanu Królestwa,

porządkiem dziennym załatwić postanowiła.

Decyzją nad przywiedzionem dopiero podaniem zapadłą, wyczerpanym został porządek dzienny dnia dzisiejszego, i dla tego prezydujący, rozwiązując posiedzenie, zapowiedział następne na dzień jutrzejszy, godzinę 12 w południe.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Listopad 1862 r.

(*Dokończenie, obacz Nr. 279*).

Pamiątka po dobréj matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Przez młodą Polkę. Wydanie 8-me Warszawa 1862 r. 8-ka, str. 267.

Ośm tylko wydań w ciągu przeszło czterdziestu lat dzieła, którego wartość i dążność zasłużyła na ogólne uznanie, napisanego przytem przez autorkę, której i imię powszechny szacunek okrywa, nie bardzo pochlebnie świadczy o stanie i kierunku naszych pedagogicznych wysileń przez cały ubiegły okres czterdziestoletni. A jednak książka niniejsza godną jest ze wszechmiar znajdować się w każdym domu, w każdej rodzinie posiadającej w swem gronie przyszłe żony, matki i obywatelki; a jednak treść jej poważna wiele w każdym razie wpływaćby mogła na ukształcenie młodocianych umysłów nie powierzchowne, jak to najczęściej dziś miewa miejsce, lecz takie któreby dawało pewne rękojmie przyszłości.

Wydanie obecne wzorowego dzieła śp. Hofmanowej jest nie więcej jak prostym przedrukiem, który niczem zupełnie sam się nie zaleca. Wydawca nie uznał za pożyteczne obznajmienia czytelników w jakimkolwiek przedsłowiu z kierunkiem i zasługami dzieła, nie podał żadnej wzmianki o zacnej jego autorce, a przecież godziło się uczynić to choćby dla zwrócenia większej na przedruk niniejszy uwagi, bezwątpienia, treść książki mówi tu sama za siebie ale to jej ósme wydanie bardzo mało na korzyść wydawcy przemawia.

Książka do pierwszego czytania dla szkół publicznych i prywatnych, przez E. Estkowskiego ułożona. Warszawa. 1862, 16-ka, str. 184.

Śp. E. Estkowski należał do niewielkiej liczby tych pedagogów, którzy pojmują całą ważność swego powołania i w kształceniu dziecęcych umysłów, widzą nie mechaniczne tylko zajęcie, ale i pracę umysłową wymagającą ze strony nauczyciela, obok innych przymiotów, przedewszystkiem poświęcenia i sumienności. Nie jednemu lekko i powierzchownie na przedmiot ten zapatrującemu się, dziwnemi mogą się wydać wyrazy autora: „Książki do pierwszego czytania," iż ona, ta niewielka i pospolitej treści książka, jest owocem aż kilkoletniej pracy (str. IX); a jednak zastanawiając się głębiej nad zadaniem jakie zmarły autor przedsięwziął w niej rozwiązać, a zwłaszcza zapatrując się na nie z tego co i on stanowiska, cała pozornie nie trudna kwestja okaże się niezawodnie przechodzącą, jeżeli nie odwagę, to umysłowe siły, wielu fabrykantów rozmaitych książeczek dla dzieci. Dziecięca wyobraźnia, pamięć, rozum i siła spostrzegania wraz z przedmiotami zewnętrznemi, które naprzód pod zmysły podpadają, wszystko to stanowi osobny, kompletny w sobie świat dziecięcy.

„Pierwsza książka do czytania, mówi E. Estkowski, ma być tym światem na papier przeniesionym, zaklętym w słowa, a uczeń, opatrzony sztuką czytania, ma utajony ten świat odtworzyć, przed duszą swą odsłonić. Tak nauczyciel jak nauka, jak książka, ma się zniżyć do dziecka, lecz na to tylko, aby je podnieść w górę." Z określenia takiego wynika, iż pierwsza książka do czytania staje się pierwszą niemal ważniejszą umysłową robotą dziecięcia. Wiadomo zaś jakiej pierwotne takie roboty wymagają pieczołowitości i uwagi na to, by nie zmęczyły lub nie przeciążyły wyobraźni, pamięci i całej umysłowej siły ucznia. Autor książki o której mówimy, mając to głównie na myśli, powoli, ale gruntownie, usiłuje rozwijać i potęgować tę siłę. Rozpoczyna więc od rzeczy, które najpierwsze, myśl i zmysły dziecka uderzają, i stopniowo przechodzi do bardziej złożonych lub oderwanych pojęć. Metoda właściwie nie jest nową, gdyż na niej oparte są wszystkie dawne tak zwane komenjusze; ale zastosowanie jej jest nierównie trafniejsze i prostsze. Rzecz zaś taka najwięcej, naszem zdaniem, na dobrem przystosowaniu polega. Książka ta do pierwszego czytania, która może być równie słusznie i książkę do nauczenia się porządnego myślenia nazwaną, jak mniemamy, więcej będzie przydatną rodzinom prywatnym niż szkołom publicznym, zwłaszcza przeludni onym.

Elementarz dla dobrych dzietok katolikou. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 40.

Białoruski djalekt niniejszego elementarza każe wnioskować, iż był on tylko oddany do druku jednej z oficyn tutejszych; następnie przeznacza się bezwątpienia do prowincij używających tego narzecza.

Mały Henryś. Powieść moralna dla dzieci, Krzysztofa Szmida, w przekładzie polskim Leszczyńskiego. Warszawa 1863 (1862) r. 16-ka, str. 134.

Nowe to wydanie znanej powiastki Szmida zaleca się pięknym drukiem i papierem; ubolewamy, że o czterech załączonych doń litografjach, nie możemy równie pochlebnego wynurzyć zdania; są one bowiem brzydkie pod każdym względem i psują tylko dobre wrażenie treścią utworu sprawione.

Czytania dla szkółek i ochronek wiejskich VI i VII. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 54 i 39.

Szósta książeczka tego zbioru zawiera poezje, których wybór jest bardzo trafny i staranny, szkoda tylko, iż pod utworami lub na ich czele nie nadmieniono czyjego one są pióra; w siódmej umieszczono dwie powiastki historyczne „Królowa Kinga (Kunegunda) i królowa Jadwiga." Wydawnictwo czytań dla szkółek i ochronek, jak widzimy, nie ustaje w pracy ku dobremu celowi skierowanej, ale książeczki jego są już nazbyt drobnych rozmiarów; wątpimy by taki format pod jakimbądź względem był praktyczny, zwłaszcza dla dziatwy.

Książeczki obrazkowe przez Janka z Bielca. IV Warszawa. 1862 r. 12-ka, str. 78.

Znajduje się tu „Prawdziwa historja o złej Katarzynie," powiastka pod tytułem „Kochaj bliźniego, jak siebie samego" i druga pod tytułem „Doktor i Pleban." W obecnym czwartym numerze tej publikacji jest mniej oschłości i ogólników niż w numerach poprzednich. Drzeworyty w liczbie ośmiu, chociaż grubo obrobione, bardzo są wyraziste i dobrze pomyślane.

Chrzciny u wójta, opisane przez Stacha Dworaka. Wydanie 2-gie Warszawa. 1863 (1862) r. 12-ka, str. 171.

Jedna z lepszych powiastek ludowych, napisana z wdziękiem, stylem czystym i zajmująco. Autor musiał tu umieścić pełno najrozmaitszych wiadomości, ze wszechmiar kmiotkom przydatnych. Nie tylko te zalety wewnętrzne, ale i czysty i wyraźny druk, dogodny format i taniość (40 groszy) wymownie na korzyść tej książeczki przemawiają. Drugie to w niedługim czasie wydanie, dowodzi, iż i powszechność wynurzone przez nas zdanie podziela.

Jak leczyć choroby umysłowe w okresie ich powstawania. Rozprawa Dra A. Erlenmeyera, tłomaczył Dr P. Warszawa 1863 (1862) r. 8-ka, str. 79.

Choroby umysłowe traktowane są w dziele niniejszem specjalnie z punktu zapatrywania się na nie sztuki lekarskiej. Rzecz rozpoczyna przegląd rozlicznych używanych dotąd sposobów leczenia umysłowych zboczeń, dalej następuje przegląd rozmaitych rodzajów tych zboczeń, które autor podprowadza pod trzy główne kategorje: rozstrojenie posępne, rozstrojenie z niezwykłą wesołością i urojenia. W końcu wyłożona jest terapia ogólna i szczegółowa chorób powyższych. Dla nas profanów w przedmiocie tym, ze stanowiska medycyny traktowanym, ważnem jest twierdzenie specjalistów przytaczane przez autora, iż choroby umysłowe tem łatwiej usunąć się dają, im wcześniej poddane zostaną stosownemu leczeniu. I gdy obecnie z najlepszych zakładów 30%—40% uzdrowionych wychodzi, stosunek ten do 80%—90% mógłbybyć doprowadzony, gdyby chorzy od początku racjonalnie byli leczeni.

Księga świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historji krajów i ludów i t. d. Zeszyt VIII i IX. Warszawa. 1861—1862 roku. 4-o, str. 71.

Szczególne zaiste są losy niniejszego wydawnictwa, najnieregularniejszego ze wszystkich jakie posiadamy i z każdym nowym zeszytem, coraz widoczniej chylącego się ku upadkowi. Gdzie szukać powodów takiego w każdym razie smutnego fenomenu? czy w braku poparcia ze strony ogółu, czy też w błędach samej redakcji, nie trapionej jednak żadnem współzawodnictwem a posiadającej wzory do naśladowania i sam materjał gotowy w takich publikacjach, jak *Buch der Welt, Le tour du monde, Magasin pour tous, Magasin pittoresque* i tyle innych? Kto chce rozwiązać tak postawioną kwestję, niech bliżej przyjrzy się niniejszemu VIII—IX zeszytowi, który ujrzał świat niedawno, a jednak pod podwójnym 1861—1862 rokiem. Na samym wstępie niemile uderza przyklejone do okładki zawiadomienie przyrzekające, że ryciny czarne, które tu powinny były znaleźć miejsce, dołączone będą do następnego dopiero zeszytu, który wyjdzie pewno w roku, da Bóg doczekać, 1863. Przeciwko doborowi artykułów zarzutu nie stawiamy, redakcja Księgi Świata ma tak obszerne ramy, iż może tu umieszczać niemal wszystko co zechce; ale samo wykończenie tych artykułów jest tak mało staranne, a tłomaczenie do takiego stopnia niezdarne, iż w naszej bieżącej literaturze drugiego podobnego przykładu nie znajdujemy. Dla udowodnienia słów naszych wypisujemy tu dosłownie okres, którym rozpoczyna się artykuł pod tytułem: Dzieje świata roślinnego; okres ten brzmi następnie: „Dziwnem może się wydawać, że od najdawniejszych czasów, człowiek o niczem tak chętnie nie rozmyślał, niczego tak dokładnie nie rozwijał, o niczem tak obszernie nie nauczał i nie pisał, jak o tem, o czem my ludzie nic nie wiemy, ani wiedzieć nie możemy. Bardzo też naturalnie rzecz ta opiera się z jednej strony na ludzkiem lenistwie, a z drugiej na jego próżności.

Co to jest? Człowiek tak dokładnie, tak obszernie nauczał i pisał, a my ludzie nic nie wiemy i wiedzieć nie możemy? I ma to być rzecz opierająca się na ludzkiem lenistwie i próżności... prawdziwa zagadka... tym człowiekiem czy nie będzie czasem prospekt na Księgę Świata, a temi ludźmi zaległe jej zeszyty?

Takim trybem mniej więcej redagowana Księga Świata, zdaje się nam, że sama sobie rozwiązuje kwestję swego niepowodzenia. Sprostować tu jeszcze musimy jeden mały szczegół wiadomości o Mikołaju Antoniewiczu, podanej w niniejszym zeszycie. Mikołaj Bałoz Antoniewicz, autor Anny Oświecimówny, był nie rodzono-stryjecznym, ale przyrodnim bratem księdza Karola Antoniewicza, to jest urodzonym z jednego ojca, ale nie z jednej matki.

Jana Jaworskiego kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok zwyczajny 1863. Opisów roślin rok 26-y. Warszawa 1862 r. 4-a str. XV, 184, VIII i XXXVI.

Kalendarz p. Jaworskiego nie ustępuje wcale najlepszym tego rodzaju wydawnictwom u nas, a posiadając swój własny specjalny kierunek, w którym od wielu lat się rozwija, zawsze może liczyć na chętne uznanie powszechności. Nazwa gospodarskiego najsłuszniej mu się należy, gdyż najobszerniejszy i najstaranniej opracowany dział jego stanowią artykuły treści rolniczej, w obszernem tego słowa znaczeniu, napisane przez autorów kompetentnych i ztąd dla ziemian naszych nader pożyteczne. P. Gawarecki dał tu w dalszym ciągu, opis roślin gospodarskich, po większej części mało, lub wcale u nas dotąd nieznanych, których uprawa umiejętna, mogłaby niewątpliwie przynieść ziemianom, a pośrednio nawet krajowi, korzyści; opis ten objaśniają wcale dobre drzeworyty. Tegoż autora są tu jeszcze inne ciekawe i ważne artykuły, że tylko dwa z nich o nowych narzędziach gospodarskich i o środkach poprawienia zaniedbanych gospodarstw w Polsce, wymienimy. Widoczna jest, że redakcja kalendarza dobierała doń artykuły, po większej części traktujące te strony wiejskiego gospodarstwa, które dotąd niepojętemu zaniedbaniu u nas ulegają, do takich liczymy p. Ad. Mieczyńskiego, przegląd ostatnich udoskonaleń w mleczarstwie, — p. Gawareckiego, o sztucznem ryb wylęganiu, — p. A. Kohna, o torfie, — artykuły o ogrodownictwie i wiele innych.

W części literackiej znajdujemy między innemi żywot astronoma Łęskiego przez p. H. Sk., Bjografję Klementyny Tańskiej p. K. Wł. Wójcickiego, obfity w ciekawe szczegóły artykuł Aleksandra Wejnerta o kolumnie Zygmunta III w Warszawie, oraz kilka jeszcze belletrystycznych utworów wartości niezaprzeczonej.

Część tak nazwana informacyjna jest tu nawet pełniejsza niż w innych kalendarzach; zawiera bowiem opis znaczniejszych kościołów warszawskich; uzupełnia go, chociaż w innym dziale umieszczony, wykaz odpustów w tychże kościołach, ułożony datami; dalej pożyteczny nader wykaz miejsc, w których odbywają swoje czynności rozmaite władze królestwa, wskazanie w którem miejscu znajdują się w Warszawie zakłady i zbiory naukowe, tudzież zakłady dobroczynne, czytelnie bezpłatne, kasy groszowe, szkoły wieczorne, szpitale—adresa opiekunów cyrkułowych, sal ochrony, lekarzy i t. d. Wszystko to czyni kalendarz p. Jaworskiego książką nader praktyczną.

Kalendarz dziesięciogroszowy na rok zwyczajny 1863. Rok I. Warszawa. 1862 r. 12-ka str. 88.

Redakcja dziesięciogroszowego kalendarza poświęca go wyłącznie dla wiejskiego i miejskiego ludu. Zamieszczony tu oddział literacki jest po części z innych dzieł skompletowany, a po części napisany umyślnie dla tego kalendarza. Wskazujemy tu zwłaszcza na artykuł pod tytułem Święty Eligjusz, patron rzemieślników robiących z metalu. Rzecz o kasach oszczędności i groszowych, sądzimy, mogłaby obszerniej być poprowadzoną, bo chociaż pisano o tem dość wiele w książeczkach ludowych i czasopismach, kalendarz mający podobne niniejszemu założenie byłby najwłaściwszem miejscem bardziej szczegółowego wykładu pożytku, jaki te instytucje przynieść mogą. Szkoda również, iż nie znajdujemy tu wzmianki o szkołach ludowych i czytelniach. Ale też nie podobna wymagać do razu wszystkiego od książeczki dziesięciogroszowej. Myśli te nasunęła nam jedynie ta okoliczność, że zdaniem naszem artykuły wskazanej przez nas treści, mogłyby z pożytkiem zająć miejsce takich np. jak „Strach złapany."

Kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok 1863 i t. d, Warszawa, nakładem M. Saltzsteina (1862) r. 4-ka str. 76.

Jeżeli się nie mylimy, jest to już dziesiąty kalendarz wydany w Warszawie na rok przyszły, nie licząc rozmaitych ściennych, kieszonkowych, biórowych i tym podobnych. Obfitość taka wskazuje dowodnie potrzebę i zarazem korzystną materjalną stronę wydawnictw tego rodzaju. Życząc wszystkim nakładcom i twórcom kalendarzy najpomyślniejszych rezultatów z ich przedsiębierstwa, sądzimy, iż jest zarazem obowiązkiem naszym zwrócić uwagę publiczności i na to, że za połowę ceny, jaką naznacza p. Saltstein za swój astronomiczno-gospodarski produkt, dostać mogą we wszystkich księgarniach kalendarzy nierównie większą wartość wewnętrzną mających, niż niniejszy p. Saltzsteina, który przypomina pod wszystkiemi względami nie Warszawskie, ale berdyczowskie wydawnictwa tego rodzaju.

Neuer Kalischer Hauskalender für das Jahr 1863. Warschau. Eigenthümer und Verleger August Liefeldt (1862 r) str. 66 oprócz nieliczbwanych.

Treścią, układem i wewnętrzną wartością, kalendarz p. Liefeldta w niczem nie ustępuje kalendarzowi p. Rodzyna, o którym była wzmianka w bibliografji zeszłego miesiąca w Nr. 260 Dziennika Powszechnego. Chyba tę wskażemy różnicę, że oddział powieściowy i wykaz jarmarków figuruje tu pod tytułem rocznika dla nauki i zabawy, (Jahrbuch zur Belehrung und Unterhaltung). Jeżeli pierwsza to jest nauka, stosuje się do rozmaitych oklepanych anegdot, to zabawa wskazuje tem samem na jarmarki.

Zastępca i dwóch kmieci; dwie powiastki ludowe prozą i wierszem napisał oryginalnie Antoni Rousseau. Warszawa 1863 (1862) *r.* 16-ka str. 75.

Sowizdrzał i awantury jego. Nowe poprawione wydanie z niemieckiego. Warszawa 1863 (1862) *r.* 12-ka str. 72.

Przysmaczki polskiej kuchni przez Fruzię z Kucharzewa Kucharkiewiczównę, dawną kuchareczkę pani Kucharowskiej. Wydanie 2-e. Warszawa 1863 (1862) *r.* 12-ka, str. 23.

Podajemy tu tytuły powyższych dzieł dla pełności bibljograficznego obrazu, w którym nic się nie opuszcza, co tylko w Warszawie wychodzi z druku. Na inną zaś wzmiankę bibljograficzną oprócz takiej, utwory wymienione nie zasługują. Byłażby to naprawdę literatura przyszłego 1863 roku, który na okładkach figuruje?

Włodzimierz Górski

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 12 Grudnia, dziwactwo dramatyczne w 5-ciu ustępach, oryginalnie wierszem napisane przez Wł. Syrokomlę: **Chatka w lesie**, odegrana przez pp. *Ostrowskiego, Palińską, Sawickiego, Swieszewskiego, Panczykowskiego, Damsego, Chęcińskiego, Prochazkę, Rembeckiego, Adlera, Krupińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Sobotę Wielki Teatr.—**Hrabina i Wieśniaczka.** (wznowiony balet).

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Major Micewicz z Wilna. Ksiądz Biskup Marszewski z Wrocławka.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Major Swieczyn Naczelnik Sztabu 5 Armijskiego Korpusu do Odessy.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. $54\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $59\frac{1}{4}$. za garniec od k. $50\frac{1}{2}$ do k. 52.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 11 grudnia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	51
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	21	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	98	14	96
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			116	50	116	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	33
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			98	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			89	50	89	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	20	100	5
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	100	$12\frac{1}{2}$	99	90
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	15	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	80	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	85	50	85	35

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $78\frac{8}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $28\frac{1}{8}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 11 grudnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90
6ta „ „	—	$97\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	$89\frac{1}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$89\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$99\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{3}{4}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$83\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$46\frac{1}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	46
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego	—	1113

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6363) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Antoniego Tomaszewskiego, z Królestwa Polskiego pochodzić mającego, a w wieku lat 29 w mieście Krakowie na dniu 6 Lipca 1859 roku zmarłego przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Z up. za Dyrektora Kancelarji,
Zaborowski.

(N. D. 6095) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wzywa staroz. Dawida Drwalnik zbiegłego z miasta Opoczna w dniu 16 (28) Czerwca 1860 r. i według powziętej wiadomości przebywać mającego w Anglii, aby w ciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia bytność swą w kraju tutejszym przed najbliższą władzą policyjną zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany będzie

Radom d. 27 Paździer (8 Listopada) 1862 r.
z upoważnienia Gubernatora,
Radca Gubernialny, Jedliński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6494) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacii spadków: 1) po Michale Scheurer, właścicielu prawa wieczystej dzierżawy 1 włóki 5 mórg gruntu w kolonii Julianów v. Julinów do głównych dóbr Chyliczki z Okręgu Warszawskiego należącej, położonego, a pod pozycją 5 w dziale III wykazu hypotecznego tychże dóbr objawionego; i 2) po Józefie z Brodzkich Klińskiej, wierzycielce kapitału rs. 15,000 przez zastrzeżenie z aktu N. 145 na marginesie działu IV wykazu hypotecznego zanotowane, na dobrach Ostrołęka w Okręgu Czerskim położonych ubezpieczonego, wyznacza się termin na dzień 7 (19) Czerwca 1863 w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 4648) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierci następujących osób: 1 Elżbiety z Krauzów Konopskiej współwłaścicielki nieruchomości Nr. 184 c 334 1/4 i 181 w m. Płocku położonych, 2. Maurycego Dzierzbickiego współwierzyciela sum złp. 27000 pod Nr. 7. złp. 4000 pod Nr. 8. i wierzyciela sumy złp. 2200 pod Nr. 18 Działu IV., na dobrach Konarzewo Skurze z Okręgu Przasnyskiego, oraz wierzyciela sumy złp. 1832 pod Nr. 3 i 4 Działu IV. na dobrach Zeromin Wielki z Okręgu Pułtuskiego lokowanych. 3. Karoliny z Mławskich Loewenglish współwłaścicielki dóbr Głużek w Okręgu Mławskim położonych. 4. Jakóba Rozciszewskiego wierzyciela Ewikcji pod Nr. 23 Działu IV. na dobrach Komorowo Koski w Okręgu Mławskim. 5. Emilii z Gąsowskich Strzegowskiej właścicielki dóbr Podlesia w Okręgu Lipnowskim położonych i Jana-Karola dwóch imion Strzegowskiego wierzyciela sumy złp. 15991 gr. 18, w Dziale IV. pod Nr. 2 na tychże dobrach ubezpieczonej. 6 Urszuli Tymińskiej współwierzycielki sumy złp 23300 w Dziale IV. pod Nr. 2. na dobrach Dąbrówka lit. A. w Okręgu Pułtuskim. 7. Franciszki z Szawłowskich Maruszewskiej współwłaścicielki dóbr Zdziar Wielki lit. D. w Okręgu Płockim położonych. 8. Juljanny z Bułaszkiewiczów Warzyńskiej i Marjanny z Podgórskich 1o Bułaszkiewicz 2o Lipińskiej współwierzycielki ostrzeżenia dla sum: rs. 300 z procentem i kosztami rs. 200 na dobrach Kamienica Kościelna z Okręgu Płockiego w Dziale IV. pod Nr. 6, zapisanego. 9. Romualda Górskiego wierzyciela sumy złp. 10000 w Dziale IV. ad 26, w Dziale III. ad b. sposobem ostrzeżenia złp. 20000 ad 7 w Dziale IV. na dobrach Skompe, ad 7 na dobrach Chrostkowo, ad 5 na dobrach Wierzbick, ad 13 na dobrach Ossówka, współwierzyciela sum złp. 31000 i 25000 sposobem ostrzeżenia na dobrach Chrostkowie ad 7 w Okręgu Lipnowskim położonych zabezpieczonych. 10. Stefanii Zielińskiej współwierzycielce sum złp. 13220 z procentem złp. 15000 przez zastrzeżenie na dobrach Skompe ad 5, i na dobrach Chrostkowo ad 6, złp. 25000 sposobem ostrzeżenia, ad 1 na dobrach Chrostkowo, złp. 120000 ad 5, złp. 100000 ad 10 na dobrach Wierzbick, ad 13 i 23 na dobrach Ossówka w Okręgu Lipnowskim położonych lokowanych. 11 Józefa Zielińskiego wierzyciela sum złp 11666 gr. 20, ad 16 złp. 5400 ad 36 na dobrach Skompe, połowy prawa zastawy w Dziale III. ad 2 wzmianki o apelacji ad 2 w Dziale IV. ad 1 et 2 prawa wolnego wrócenia się do Posagu w ilości nie oznaczonego, ad 14 złp. 11666 gr. 20, ad 47 złp. 3000 na dobrach Chrostkowie w Okręgu Lipnowskim. 12. Norberta Zielińskiego współwierzyciela sumy złp. 100000 ad 5 w Dziale IV. na dobrach Chrostkowie w Okręgu Lipnowskim położonych, intabulowanych. 13. Józefa Swiatłowskiego dawniejszego właściciela dóbr Mystkowiec stary w Okręgu Pułtuskim położonych jako wierzyciela sum złp. 1800, złp. 1200 i złp. 1200 po wykreśleniu kaucji w takichże ilościach obciążających, dawniej w Dziale IV. pod Nr. 8, 11 i 12, na dobrach powyższych zapisanych, pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconych i w depozycie tegoż Towarzystwa w listach zastawnych z kuponami i dopłatą różnicy kursu znajdujących się. Otworzyły się postępowania spadkowe.

Zawiadamia więc interesentów, iż termin do regulacji takowych przed podpisanym na dzień 4 (16) Marca 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej wyznaczony został.

Płock d. 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

(D. N. 4661) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Ogłasza się: że, z powodu śmierci Karola Sztrandtmann właściciela Majoratu Krasna i Pryga w Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej położonego, w d. 27 Marca 1855 r. veteri stili nastałej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 1 (13) Marca 1863 r. jest wyznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie do Kancelarji podpisanego Rejenta zgłosić się zechcą pod prekluzją.

Suwałki d 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r.
Władysław Russocki.

(N. D. 4659) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego.*

1. Po Mikołaju Wałeckim współwłaścicielu nieruchomości w m. Koninie przy ulicy Długiej pod Nr. 82 położonej, i 2 po Salomei Wałeckiej właścicielce kwoty rs 22 kop. 50 na tejże nieruchomości w Dziale IV. pod Nr. 1. ubezpieczonej, otworzyły się spadki do uregulowania których wyznacza się termin w Kancelarji Sądu Pokoju Ogu Konińskiego pod prekluzją na dzień 8 (20) Marca 1863 r.

Konin d. 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r.
K. Misiurkiewicz.

(N. D. 4660) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartrskiego*

Z powodu nastąpionych śmierci Jakóba Prusak właściciela nieruchomości w mieście Turku pod Nr. 149 toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 2 (14) Kwietnia 1863 r. wyznaczam.

Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego stawiły się pod prekluzją

Warta d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.
L. Henrych.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6483) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

W skutek żądania nowej regulacji nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 305 położonej, poprzednio do małżonków Szajdakowskich, a obecnie do Wilhelma Wilsona należącej termin do regulacji jej hypoteki, na dzień 4 (16) Marca 1863 r. Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej przeznacza, i wzywa wrzystkich interesentów, prawa do wymienionej nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim, w Kancelarji jego stawili, i prawa swoje udowodnili, gdyż w przeciwnym razie, stosownie do art. 151 i 154 prawa o przywilejach i hypotekach z roku 1818 prekludowani będą.

Lublin d. 17 (29) Listopada 1862 r
Sędzia Prezydujący, Łaski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D 6488) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 26 Listopada (8 Grudnia) r b. N. 34705/22913 odbytą zostanie w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana przez opieczętowane deklaracje w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego in plus licytacja na dzierżawę przez ciąg roku 1863 dochodu zyskowego kasy miasta Tarczyna od sumy rs. 531 to jest rs 327 niższej od dotychczasowej dzierżawy za rs. 858 utrzymywanej.

Mający zatem chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni są w miejscu i czasie powyżej oznaczonym złożyć swoje deklaracje według wzoru poniżej domieszczonego, na stemplu ceny k. 15 napisane, a w nich wyraźnie bez przekreśleń i skrobań literami wymienić sumę, za którą dochód z opłat zyskowego dzierżawić pragną.

Do deklaracji dołączonym być powinien kwit kasy miejskiej Gubernialnej lub Banku Polskiego na złożone gotowizną w listach zastawnych lub innych papierach skarbowych, vadium w ilości rs. 53 k. 10 które odstępującemu zaraz zwróconem będzie a od utrzymującego się vadium po ukompletowaniu w stosunku 1/5 części sumy zalicytowanej do depozytu Banku Polskiego będzie odesłane, deklaracje nie podług wzoru napisane obejmujące jakiekolwiek warunkowe zastrzeżenia skrobania lub pokreślone lub też do których niebyłby dołączony kwit na złożone vadium jako nie ważne uznane zostaną jak niemniej nie będą przyjętemi deklaracje po otwarciu licytacji złożone.

Inne warunki w godzinach służbowych w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale Administracyjnym w każdym dniu prócz świątecznych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1862 r.
Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. N. 114067/30658 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w roczną dzierżawę od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 dochód z opłat zyskowego kasy miasta Tarczyna za sumę roczną rs. N wyraźniej rs. (tu wypisać ilość literami) poddaję się wszelkim zastrzeżeniom jakie warunkami licytacyjnemi są objęte.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 53 k. 10 w gotowiźnie składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 6384) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z rozkazu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa objawionego przez reskrypt Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych za N. 20,404/30,879 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana rozpoczną się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego licytacje in plus na sprzedaż pewnemi partjami butów rekrutskich pozostałych z odwołanego w r. 1856 poboru wojskowego cena za każdą parę oznacza się na kop. 45, a to przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne pomiędzy deklarantami licytowanie.

a) pierwsza partja wystawionych na sprzedaż butów obejmować będzie par 400,

b) druga partja również par 400.

c) trzecia partja obejmować będzie par 570.

Mający chęć kupna jakowej partji butów, winien złożyć podług wzoru zamieszczonego, opieczętowaną deklarację bez najmniejszych przekreśleń, skrobań lub poprawek, a to pod nieważnością onej, z wymienieniem na tejże, do kupna której partji butów chce przystąpić do licytacji.

Vadium do licytacjów oznaczają się następujące: do partji pierwszej rs. 50; do partji drugiej rs. 50; dp partji trzeciej rs. 75.

Niewzbrania się wszakże jednej i tejże samej osobie przystąpić do dwóch lub trzech licytacji lecz deklaracje na każdą oddzielnie winny być złożone i vadia dołączone.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 15. Po ukończeniu pierwszej licytacji nastąpi druga, a po drugiej ostatnia, licytacje zaś głośne rozpoczynać się będą od cen jakie okażą się w deklaracjach najkorzystniejsze dla Skarbu, które winny być wyższe od ceny powyższej na kop 45 oznaczonej.

Warunki do tych licytacjów każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w wydziale wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. N podaję niniejszą deklarację, że chcę zakupić partję N. butów N pozostałych z odwołanego poboru w r 1856 poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym dobrze przezemnie jako odczytane zrozumiałem. Vadium w ilości rs. N (wypisać wyraźnie) składam, którą wrazie nieutrzymania się przy licytacji o zwrot takowej upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w domu pod N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1862

(podpisać imię i nazwisko.)

Warszawa dnia 18 (30) Paździe nika 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny Łęszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N D. 6331) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia b. r. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, powtórne licytacje przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające na wydzierżawienie na r. 1863 dochodów konsumcyjnych.

1. z miasta 3 rzędu Hrubieszowa od sumy rs. 6421 i 2. z miasta 5 rzędu Głuska od sumy rs. 786 a to w sposobie i pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 12 (24) Października Numer 72512/28050 zamieszczonemi, i przez Dziennik Powszechny Nr. 246, 251 i 257 w Dzienniki Gubernialne Nr. 43, 44 i 45 do powszechnej wiadomości podane.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani Wójci po gminach a Magistraty po miastach przy Kościołach i po Bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne w terminach przynajmniej o 5 dni od siebie odległych, z których ostatni najmniej o 5 dni termin licytacji poprzedzać winien, ogłosić i dowody ogłoszenia Naczelnikowi Ptu przesłać, a który następnie takowe na 3 dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złoży.

Lublin d 14 (26) Listopada 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego
Radca Rządu Gubernialnego, Hermanowicz.
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 6301) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia b. r. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego licytacja przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Krasnegostawu na rok 1863 poczynając od sumy rs. 8120 wyraźnie rs. ośm tysięcy sto dwadzieścia a to w sposobie i pod warunkami w poprzednim obwieszczeniu z dnia 12 (24) Października b. r. Nr. 72512/28050 zamieszczonemi i przez Dziennik Powszechny Nr. 246, 251 i 257 i Dzienniki Gubernialne N. 43. 44 i 45 do powszechnej wiadomości podanemi, z tą tylko zmianą że deklaracje obejmujące mniejsze sumy od powyżej oznaczonej do licytacji przyjęte mi nie będą.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani wójci po gminach a Magistraty po miastach przy Kościołach i po Bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne trzykrotnie w terminach przynajmniej o 5 dni od siebie odległych z których ostatni najmniej o 5 dni termin licytacji poprzedzać winien, ogłosić i dowody ogłoszeń Naczelnikowi Powiatu przesłać, a który następnie takowe na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złoży.

Lublin d. 13 (25) Listopada 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji. Mejer.

(N. D. 6355) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Grudnia 1862 roku w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na restauracją zabudowań kościelnych w par. Racławice w Powiecie Olkuskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub sreb. 2418 kop. 80

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprysy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Grudnia 1862 roku przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Olkuskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprysy restauracji zabudowań kościelnych w par. Racławice w Powiecie Olkuskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 242 wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 16 (28) Listopada 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(2) Naczelnik Kancelarji, Niskowski.

(N. D. 6487) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 11ej z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę materjałów piśmiennych i wszelkich potrzeb kancelaryjnych dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń na rok następny od 1 Stycznia 1863 r. do końca Grudnia 1863 r. Dostawa papieru w takiej tylko ilości i gatunkach żądaną będzie, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej ze swojej fabryki dostarczyć nie będzie w możności, ceny tego papieru oraz innych materjałów piśmiennych, jako też inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w biurze Dyrekcji u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiębiercy którzy złożą:

Patent kupiecki przez Starszych Zgromadzenia wydany,

Konsens kupiecki na prowadzenie handlu materjałami piśmiennemi wydany.

Mając chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11stą z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$ napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za materjały piśmienne oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny dwa oznaczone wyżej patenta oraz kwit kassy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w summie rsr. 300 wyraźnie rubli srebrem trzysta.

Deklaracje skrobane poprawione lub napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem kassy na złożone vadium, patentem i konsensem kupieckim za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Warszawa d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r.
Prezes, Wierniewicz,
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. N. 41905 i 2337 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się przez ciąg roku następnego to jest od pierwszego Stycznia do końca Grudnia tysiąc ośmset sześćdziesiątego trzeciego roku dopełniać dostawę dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń papieru w takiej ilości i gatunkach, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej dostarczyć nie będzie w możności, oraz wszelkich innych potrzeb kancelaryjnych wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych z potrąceniem od nich siedm procent przez dotychczasowego dostawcę odstąpionego, za odstąpieniem w ogóle od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent w połączeniu z procentem 7% dotychczasowo odstąpionym jaki dostawca odstąpić obowiązuje się) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane i te w zupełności przyjmuję.

Pisałem w N. dnia mca roku
mieszkam w domu N. w mieście Warszawie.
(podpis.)

(N. D. 6474) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości ze w dniu 4 16 Stycznia 1863 r. o godzinie 2 po południu w Biurze mojem odbywać się będzie licytacya in minus przez podanie sekretnych opieczętowanych deklaracji na entrepryzę pobudowania trzech mostów w m. Radziłowie, poczynając od sumy rs. 969 k. 45 anszlagiem obliczonej, życzący zatem podjąć się wykonania tej entreprysy, obowiązany złożyć deklarację podług poniżej zamieszczonego wzoru i do takowej dołączyć kwit vadialny na rs. 97, w Biurze zaś mojem warunki licytacyjne i anszlagi w każdym czasie są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. Nr. 20866, podaje niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się wykonać entrepryzę wybudowania trzech mostów, w terytorjum miasta Radziłowa położonych, za sumę rs. (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 97, wynoszące dołączam. które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o nadesłanie pocztą na koszt mój upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wymienić miejsce) pisałem w N. dnia N. mca N. roku.

(podpis imię i nazwisko deklaranta)

Augustów d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r.
w z. Pawłowski.

(N. D. 6473) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restaurację kościoła parafialnego Pijarskim zwanego, w mieście Chełmie, od sumy anszlagowej rs 3228 kop. 64 3/4.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprysy, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą, lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, czysto, wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu Kasy Skarbowej, na złożone vadium w ilości rs. 322, który składający deklaracją osobiście, w gotowiźnie złożyć mogą.

Plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta, są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 15 (27) Listopada r. b. Nr. 18525, deklaruję się niniejszem dopełnić entreprysy wyrestaurowania kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w m. Chełmie, za sumę rs. N. wyraźnie rs. N., a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 322 załączam (lub kwotę rs. na vadium gotowizną składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw d. 15 (27) Listopada 1862 r,

(N. D. 6362) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Ponieważ ogłoszony na dzień 12 (24) Listopada r. b. drugi termin do odbycia głośnej in plus licytacji na wydzierżawienie dochodu z propinacji na rok 1863 z miasta Pilwiszek dla braku konkurentów do skutku nie doszedł, przeto podaję do powszechnej wiadomości, że trzeci termin do odbycia rzeczonej licytacji w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu wyznaczony został na dzień 17 (29) Grudnia r. b. od zniżonej o 1/4 część sumy licytacyjnej czyli od rs. 600 k. 18.

Każdy mający chyć ubiegania się o dzierżawę tego dochodu, zechce w powyższym terminie znajdować się w Kancelarji Magistratu miasta Pilwiszek.

Marjampol dnia 17 (29) Listopada 1862 r.
Trautsolt.

(N. D. 6356) *Magistrat Miasta Hrubieszowa.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. jako 4 terminie w Magistracie tutejszym odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie przez rok jeden 1863 dochodu kasy Ekonomicznej miasta Hrubieszowa pod nazwą Czopowego, poczynając od dotychczasowej sumy rs. 1033 wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzydzieści trzy.

Każdy więc pretendent mający chęć licytowania; obowiązany jest po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 część sumy pretialnej wyrównywające przybyć na miejsce i dzień wyżej oznaczony, gdzie i o warunkach licytacyjnych każdego czasu dowiedzieć się może.

Hrubieszów dnia 15 (27) Listopada 1862 r.
Burmistrz, Radca Honorowy, Poznański.

(N. D. 6418) *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w d. 9 (21) Stycznia 1863 r. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze Magistratu tutejszego miasta w obecności delegowanych członków Rady miejskiej i pod prezydencją W. Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy głośna in minus licytacja od summy rs. 3,105 k. 45 na entreprysę reparacji bruków w mieście tutejszym, a to stosownie do anszlagów przez Komisję Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego pod d. 10 (22) Października r. b.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć na vadium rs. 310, o innych zaś warunkach poinformować się można w miejscowym Magistracie podczas godzin służbowych.

Piotrków dnia 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezydent, Massalski.

(N. D. 6332) *Urząd Leśny Kozienice*

Podaje do wiadomości: że na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 19 (31) Lipca r. b Nr. 19547 i z dnia 29 Paździer. (10 Listop.) t. r Nr. 55251 odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice we wsi Augustowie (Półborze) pod Kozienicami w dniu 2 (14) Stycznia 1863 r. od godziny 10 z rana głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie prawa wzniesienia Zakładu Smolarskiego na gruntach zbywających od uposażenia Strzecha Obrębu Kamyk przy Wsi Zagozdzon, podług warunków stale przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu przepisanych które każdego czasu prócz świąt w Urzędzie leśnym przejrzanemi być mogą.

Ktoby więc miał chęć podjęcia się tej dzierżawy, zechce w miejscu i dniu oznaczonym znajdować się.

Augustów d. 14 (26 Listopada 1862 r.
Nadleśniczy, Bronisław Łazowski.

(N. D. 6452) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż po niedojściu do skutku trzech licytacji na dowozy w r. 1863 różnych materjałów, odbywać się będą w dniu 7 (19) Grudnia r. b. nowe licytacje przez deklaracje opieczętowane w tutejszem biurze Okręgowem od cen podwyższonych, to jest:

a) dla Hut Cynku pod Bendzinem:

Licytacja 1 o godzinie 10 z rana.

Na dowóz węgli, gliny, cegły, piasku i żelaza w wartości rs. 1057.

Licytacja 2 o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano.

Na dowóz węgli wózkami po kolei żelaznej z kopalni Cieszkowski w wartości rs. 293.

b) dla kopalń i płuszek galmanowych:

Anna pod Strzemieszycami.

Licytacja 3 o godzinie 11 rano.

Na dowóz galmanów do Hut, miału galmanowego do Płuszki i dostawę furmanek pod przewóz materjałów z Dąbrowy w wartości rs 494.

Ulisses pod Bukownem.

Licytacja 4 o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem. Na dowóz miału galmanowego do Płuszki i dostawę furmanek pod przewóz materjałów z Dąbrowy w wartości rs. 352.

Jerzy pod Starczynowem.

Licytacja 5 o godzinie 12 w południe.

Na dowozy jak dla poprzedniej kopalni Ulisses w wartości rs. 600.

c) dla machiny 45 konnej na kopalni Ksawery:

Licytacja 6 o godzinie $12\frac{1}{2}$ z południa.

Na dowóz węgli drobnych w wartości rubli srebrem 495.

Mający więc chęć podjęcia się tych entrepryz obowiązani są złożyć do kassy Górniczej w Dąbrowie do licytacji:

1.	na kaucję rs.	105	na koszta ogłoszeń rs.	3
2.	,,	29	,, ,,	1
3.	,,	49	,, ,,	2
4.	,,	35	,, ,,	1
5.	,,	60	,, ,,	2
6.	,,	49	,, ,,	2

oprócz mieszczan i włościan z dóbr Rządowych którzy za świadectwem solidarności do licytacji przypuszczani zostaną koszta jednak ogłoszeń ponieść są obowiązani.

Warunki licytacyjne do entrepryz powyżej wzmiankowanych, mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych w Wydziale Górniczym i w biurze Okręgowem w Dąbrowie, przy których w końcu znajduje się wzór do deklaracji służyć mający.

Dąbrowa dnia 23 Listop. (5 Grudnia) 1862 r.
w. z. Liszko.

(N. D. 6389) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя съ торговъ раскройку и шитье въ 1863 г. госпитальныхъ вещей изъ казенныхъ матеріаловъ а именно: офицерскихъ одѣялъ канифасныхъ 436, наволочекъ тиковыхъ на нижнія головныя подушки 72, на матрацы 133, пододѣяльниковъ 216, подштанниковъ 305, простынь 613, рубахъ 619, утиральниковъ 268, фуфаекъ канифасныхъ 276, одѣялъ байковыхъ 250, халатовъ байковыхъ 242, фуфаекъ 281; солдатскихъ: холщевыхъ наволочекъ, подушечныхъ верхнихъ 18,095 штукъ, тюфячныхъ 9680 штукъ, платковъ носовыхъ 8230 штукъ, пододѣяльниковъ 14,833 штукъ, покрывалъ ушитныхъ 268 шт., ведерныхъ 279 шт., подштанниковъ 14,177 шт., простынь 11,780, рубахъ 15,410 шт., скатертей 131 шт., фартуховъ 2121 шт., получулокъ 14,183 1/2 пары, суконныхъ одѣялъ 3657, фуражекъ 30, фуфаекъ байковыхъ 149 и халатовъ 3733 штуки.

Вещи эти въ продолженіи года строиться будутъ по мѣрѣ надобности, а такъ какъ означенное количество опредѣляется приблизительно, то подрядчики не должны имѣть претензіи вслучаѣ если бы вещей въ продолженіи года построено было мѣнѣе или болѣе этого количества.

Торги на поставку сихъ вещей назначаются изустные 17 и 21 числъ будущаго Декабря желающіе участвовать въ торгахъ обязываются въ день торговъ или переторжки подать въ Коммисію письменное объявленіе съ залогомъ въ 800 руб. сер.

Кромѣ изустныхъ торговъ будетъ допущена присылка запечатанныхъ объявленій которыя должны быть согласны 1909 и 1910 ст. X. тома (свода гражданскихъ законовъ (изданія 1857 года) и присланы въ Коммисію вмѣстѣ съ узаконенными залогами на 15% подрядной суммы, ко дню переторжки не позже часа пополудни.

При этомъ предупреждается что раскройка вещей должна будетъ производится при Коммисіи а шитье гдѣ подрядчикъ признаетъ удобнымъ и выгоднымъ для себя съ обезпеченіемъ отпускаемыхъ матеріаловъ по стоимости послѣднихъ благонадежнымъ залогамъ рубль за рубль. Время въ теченіи котораго подрядчикъ обязанъ представлять выдаваемыя для шитья вещи будетъ опредѣлятся при отпускѣ матеріаловъ.

Брестъ-Литовскъ Ноября 19 дня 1862 г.

(N. D. 6151) Щипіорнска Таможня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что дня 17 (29) и слѣдующихъ числъ Декабря мѣсяца 1862 года въ городѣ Калишѣ въ Польской Гостинницѣ, продаваться будутъ съ аукціона разные конфискованные товары, по оцѣнкѣ на 2000 руб. серебромъ, а именно: шерстяные, бумажные и другіе мѣлочные.

С. Щипіорно 22 Ноября (4 декабря) 1862 г.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza że w dniach 17 (29) i następnych Grudnia 1862 r. w m. Kaliszu w Hotelu Polskim, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i inne drobne.

Szczypiorno d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1862 r.

(N. D. 6492) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż Jan Bącewicz Radca Stanu Doktor Medycyny w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 59 zamieszkały, w poszukiwaniu summy złp. 49,595 gr. 9 czyli rs. 7439 kop 29 1/2 z procentem hypotecznie na dobrach Wierzchowiska w okręgu i gubernii Lubelskiej położonych ubezpieczonej po wydanym w dniu 15 (27) Listopada 1861 r. przez Antoniego Grochowskiego komornika nakazie exekucyjnym, który to nakaz dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r. dłużnikowi Sewerynowi Koźmian doręczony został, protokółem Komornika sądowego Franciszka Strzyżowskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. sporządzonym, rzeczone dobra Wierzchowiska własnością Seweryna Koźmian będące, zajął na subchastacją. Protokół ten w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 wręczony został Leonowi Sankowskiemu zastępcy Wójta gminy Wierzchowisk, a w dniu następnym Adolfowi Wladich Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Lubelskiego, dalej tenże protokół wręczony został do księgi wieczystej dóbr Wierzchowiska w dniu 6 (18) Listopada 1862 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 19 Listopada (1 Grudnia) t. r.

Dobra Wierzchowiska jak się wyżej powiedziało w okręgu i guberni Lubelskiej położone mają łprzestrzeni około mor. 3116 miary nowo-polskiej mianowicie na folwarku Wierzchowiska w ogrodzie spacerowym mor. 5, w ogrodzie warzywnym mor. 3w gruntach ornych w ogule klassy 2-ej pszennej będących mor 970, w łąkach klssy 1-ej mor. 95, w lasach wysokopiennych młodych głównie sośniną, dębiną i osiczyną zarosłych mor. 1411, w pastwiskach dobrych mor 4, w stawie dziś zerwanym suchym oraz w jeziorku za gumnem i wodach mor. 7, w drogach placach pod zabudowaniami i nieużytkami mor 48, oprócz tego do folwarku Wierzchowisk należy attinencia w territorjum dóbr Miękowice obejmująca jeden mórg gruntu i 23 mor. łąk.

Wieś zarobna Wierzchowiska zawiera w ogrodach i siedliskach mor. 27, w gruntach ornych w ogóle klassy 2-ej pszennej mo. 522, łąk i pastwisk nie posiada. Dwór mieszkalny drewniany obszerny w stanie dobrym, budynki ekonomiczne dostateczne również w stanie dobrym. Włościan wprzód pańszczyznianych a obecnie na okup przeszłych jest 27, z których każdy opłaca dworowi po rs. 11 kop. 16 rocznie, prócz tego są komornicy tabellą prestacyjną nie objęci.

Zajęte dobra są puszczone w 12 letnią dzierżawę od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. poczynającą się Teodorowi Serednickiemu. Podatki i składki rocznie wynoszą rs. 641 kop. 54 1/2 Dobra Wierzchowiska leżą o mil 2 od Lublina przy szosie Zamojskiej, mają austerją z zajazdem, graniczą z dobrami Miękowice, Bystrejowice, Wilczopole, Abramowice i Krępiec. Należą do parafii Mełgiew.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Wierzchowiska sprzedane być mają, odbędzie się w dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Alexander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie zamieszkały jako obrońca Jana Bącewicza.

Lublin dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r.
Robert Rachwic.

(N. D. 6489) *Komora Celna Wieruszów.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana, sprzedawane będą na tejże Komorze, w mieście Wieruszowie, w Powiecie Wieluńskim, Gubernii Warszawskiej, przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, a mianowicie: perkaliki, chustki i materje bawełniane, drukowane, materje wełniane, oraz inne drobne rzeczy oszacowane w ogóle na rs. 400 kop. 12 1/2.

Wieruszow d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r.
Dyrektor, Rogowski.

(N. D. 6490) *Rada Szczegółowa Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie.*

W dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 6ej po południu odbędzie się licytacja na dostawę do Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych: mięsa, krup, kaszy, mąki, masła etc. in minus od cen warunkami licytacyjnemi objętych, które wraz z wzorem do deklaracji każdodziennie przeczytać można w Kancelarji tegoż Instytutu.

Warszawa d. 11 Grudnia 1862 r.
Prezydujący,
Tajny Radca, Białoskórski.
Sekretarz Rady, P. Umiński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5723) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające ażeby na Michla Brünera, lat wieku 9 wyznania Mojżeszowego urodzonego w gminie Powązki. z rodziców Wolfa Fajgi małżonków Brünerów i tam przy swej i otce Ruchli pachciarce ostatnio zamieszkałego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwróciły, i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić rozporządziły. Rysopis jego następujący wzrostu średniego, włosów czarnych, oczów czarnych, twarzy ściągłej, znaków szczególnych żadnych.

Warszawa d. 13 (25) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Popławski.

(N. D. 5734) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze mianowicie do których to należy aby ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości karnej Józefa Skibę śledziły a przytrzymawszy Sądowi naszemu bezpośrednio lub przez pośrednictwo Sądu właściwego dostawiły.

Józef Skiba ze wsi Nowy Majdan Okręgu Chełmskiego pochodzi, ma lat 22, wzrost doby twarzy okrągłej, włosów blond, oczu siwych nosa miernego, znaków szególnych żadnych, jest włościaninem bez nauki, służbą trudniący się.

Janów d. 16 (28) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

DONIESIENIA LITERACKIE.

w Drukarni J Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.